

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . M 7,300.000  
z dostawą do domu M 7,500.000

Na prowincji

z przesyłką poczt. M 7,500.000  
za granicą . . . M 12,000.000Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

250.000 MK

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 10, w nadstępanem i w nekrologii gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 50, po kronice gr. 40, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 70. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 5, kupno i sprzedaż za słowo gr. 6, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 10, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

## Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów, — Tel. 27. — Na Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

## Kryzys kredytowy.

Największą bolączką życia gospodarczego chwili obecnej jest niesłychana drożyzna kredytu. Bezpośrednio po okresie inflacji, w którym dłużnik mimo w setki idących procentów, zwracał z reguły tylko część pożyczonego kapitału, resztę zaś pokrywała dewaluacja, bezpośrednio zatem po okresie niezmienne taniego i zyskownego kredytu — gospodarstwo stanęło pod znakiem nie tylko zwaloryzowanego, ale i wprost lichwiarsko drogiego kredytu. Tak zwane „uczciwe“ banki biorą dziś po sześć, siedem i więcej od sta miesięcznie, a w obrotach prywatnych sto na procentowa przewyższa nawet 10 proc. odsetek.

Takiego kredytu na dłuższą metę ani przemysł ani handel wytrzymać nie potrafi. To też sprawa potaniaenia kredytu jest dziś bezspornie jedną z najważniejszych i najniebezpieczniejszych.

Gdzie leżą przyczyny tej niesłychanej drożyzny kredytu?

Najpierwszą i najważniejszą jest oczywiście niedostatek środków obrotowych (znaków pieniężnych). Obecny obieg banknotów wynosi około 350 milionów złotych. Jest to kwota w porównaniu z okresem dewaluacji marki w latach 1921—1923 stosunkowo znaczna, jednakże w obecnych „zwaloryzowanych“ czasach niewspółmiernie mała. O ile bowiem od wiosny 1921 r. do jesieni 1923 r. byliśmy jednym z najuboższych krajów na świecie, o tyle dziś należymy do najdroższych. Odpowiada temu zwiększone zapotrzebowanie środków pieniężnych i to w stopniu tym wyższym, im większe postępy przyczyniło uprzemysłowienie kraju w latach ostatnich.

W tych warunkach najważniejszym środkiem zaradczym jest powiększenie obiegu banknotów. Można to osiągnąć dwiema drogami: przez powiększenie emisji złotych ze strony Banku Polskiego i przez ściągnięcie do Polski obcych kapitałów, bo nawet „tam“ procent w nas płacony, staje się bardzo lukratywny dla obywatela krajów, w których płacą tyle w stosunku rocznym, ile się u nas daje... miesięcznie.

Przypływ obcych kapitałów na nasz rynek kredytowy już się zaczął i procesowi temu nie należy przeszkadzać. Jego zwiększenie automatycznie musi wywołać niższą stopę procentową. — Nie należy się jednak łudzić, aby tą drogą można było uleczyć obecny kryzys kredytowy, już choćby dlatego, że poważnym konkurentem na tym polu są dla Polski Niemcy, gdzie wcale nie kredyt jest jeszcze większe niż u nas i sytuacja, wobec wysokiego uprzemysłowienia tego państwa — niewątpliwie poważniejsza.

Dlatego czynnikiem powołanym w pierwszej linii do zapobieżenia niedostatkowi gotówki jest Bank Polski. Jak bank ten rozumnie swoją w tej ważnej dziedzinie rolę, wyjaśnia odbywając się obecnie w Warszawie „narada w sprawach kredytu“, na której dyrektorowie Banku Polskiego wypowiedzieli swój pogląd na akcję kredytową.

Wiadomości, jakie przedostały się z tej narady do dzienników, streszczają się w tem, że

1) Bank Polski zamierza utrzymać emisję złotego w jak najcięższych

## Kryzys w przemyśle i rolnictwie.

Warszawa. (Tel. wł.) 17 maja. Dziś w ministerstwie przemysłu i handlu rozpoczęły się doniosłe obrady nad kryzysem w przemyśle. Przewodniczy obradom min. Kiedroń, uczestniczą delegat Ministerstwa pracy p. Klott, wiceminister skarbu p. Klarner, sekretarz komitetu ekonomicznego ministrów p. Wiłdomski, pp. A. Wierzbicki, Chaciński, Chądziński, Żuławski oraz delegaci kilku związków zawodowych.

Warszawa. (Tel. wł.) 17 maja. Wczoraj w ministerstwie skarbu odbyła się konferencja z przedstawicielami rolnictwa. Rolnicy wskazywali na trudności, w jakich znajduje się rolnictwo z powodu obciążenia podatkami państwowymi, komunalnymi, świadczeniami socjalnymi, zwłaszcza, że cena zboża jest na rynku prowincjonalnym znacznie niższa niż wykazuje giełda i że porównanie cen produktów rolnych z wytworami przemysłu przemawia na niekorzyść

rolnictwa. Jako środki zaradcze proponują eksport i ułatwienie rolnictwu kredytów, wreszcie przyjmowanie weksli rol. przez B. Polski, otwarcie specjalnego kredytu dla rolników, traktowanie weksli rolnych jako handlowych, zakup listów zastawnych przez PKO. celem podtrzymania ich kursu, gwarancję rządu do utrzymania pożyczki zagranicznej przez zawarcie umowy kompensacyjnej na wywóz różnych produktów rolnych. Przedstawiciel ministerstwa skarbu odpowiedział, że położenie rolnictwa jest również trudne jak i położenie przemysłu i że życie gospodarcze musi być traktowane jednakowo. Rząd z chwilą zaprzestania druku marek nie może udzielać kredytów, gotów jest jednak przyjść rolnictwu z pewną pomocą. Sprawę gwarancji na pożyczkę zagraniczną rząd weźmie pod przemyślną rozprawę.

granicach i wskutek tego na cele kredytu gospodarczego pozostanie nie więcej niż 100 milionów (!) złotych:

2) Bank Polski nie chce być regulatorem stopy procentowej, jak długo brak należytej ilości środków obrotowych.

Jeżeli te wiadomości odpowiadają prawdzie, to otwarcie wyznać należy, że chmury, jakie zawisły nad naszym życiem gospodarczym, stają się coraz ciemniejsze. Na takiej drodze trudno szukać wyjścia z obecnego kryzysu kredytowego.

Rozumiemy dobrze, że banknoty złote muszą mieć obecnie należyty podkład w rezerwie kruszcowej. Jednakże, ponieważ niema teraz i dłuższy czas jeszcze nie będzie mowy o wymianie biletów na złoto, to rola rezerwy kruszcowej ogranicza się głównie do efektu psychologicznego na wewnątrz i zewnątrz kraju. Ale pamiętać trzeba, że z chwilą zawieszenia obowiązków wymiany, jedyną gwarancją utrzymania kursu złotego na giełdach świata jest aktywny bilans płatniczy. Jeżeli ten bilans nie będzie aktywny, nie nie uratuje złotego od niższej choćby nawet miał 150 procentowe pokrycie w rezerwie złotej i walutowej (to znaczy choćby na każdy banknot jednozłotowy, wypadło półtora złoto w złocie i dewizach!). Dlatego polityka emisyjna Banku Polskiego nie może spuszczać z oczu ani na chwilę zdolności eksportowej rolnictwa, przemysłu i handlu polskiego, gdyż na nich fundują się aktywa naszego bilansu.

A teraz zapytamy. Jak może nasz przemysł i handel marzyć o konkurencji z zagranicą wówczas, gdy niezależnie od faktu, że ceny na rynku wewnętrznym nie są już o wiele niższe od zagranicznych, musi on ponosić niesłychane koszty kredytu? Wielką troską chwili dzisiejszej jest właśnie myśl o tem, czy obecna faza naszej sytuacji gospodarczej nie odbije się fatalnie na bilansie handlowym i płatniczym państwa.

A jednak Bankowi Polskiemu nie powinno zabraknąć środków na kredyty gospodarcze nawet przy najostrożniejszej polityce emisyjnej. Rezerwy krusz

cowe i walutowe banku wymoszą dziś około 350 milionów złotych. Nawet przy podniesieniu pokrycia do 60-ty procent (banknoty austro-węgierskie nie miały więcej niż 30—40 proc. moce Bank Polski każdej chwili powiększyć obieg do 600 milionów złotych. Dodając do tej sumy 200—300 milionów bilenu, obieg walutowy dziś też rośnie się może do wysokości 800—900 milionów złotych, co oznacza 30—35 złotych na głowę mieszkańca. Nie ulega wątpliwości, że już przy tej emisji można myśleć poważnie o zaspokojeniu potrzeb kredytu gospodarczego i znakomitą obniżeniu wysokości obecnie pobieranej stopy kredytu w ej. Dlaczego jednak kierownicy Banku Polskiego uważają kwotę 100 milionów jako górną granicę portfeli wekslowego dla celów gospodarczych jest dla nas zupełną zagadką.

Tak samo pozostanie zagadką oświadczenie dyrektora Mieczkowskiego, iż Bank Polski nie może być dziś regulatorem stopy procentowej. Więc Bank Polski zamierza obojętnie przypatrywać się praktykom banków prywatnych, które otrzymując od niego kredyt w wysokości jednego (!) procentu miesięcznie, odstępują go swoim klientom na sześć, siedem i więcej procent! Jest to oświadczenie niezrozumiałe w ustach kierownika najwyższej instytucji finansowej państwa, mającej w ręku środek równie potężny, jak wstrzymanie kredytu bankom, przekraczającym ustaloną stopę kredytową, oraz możliwość udzielenia kredytów bezpośrednio bez pośrednictwa bankowego.

Dlatego ogłaszanie neutralności Banku Polskiego wobec orgji lichwiarskiej, jaka się rozpętała w państwie z chwilą stabilizacji waluty, nie może być nigdy wytłumaczone i usprawiedliwione.

Zadania Banku Polskiego są olbrzymie i w chwili obecnej, szczególnie do niego. Błędy przez Bank popełnione mogą pograżyć kraj cały w odmęt nowych przesień. Dlatego zrozumiałą jest niepokój, jakim odbiły się wiadomości z Warszawy wśród sfer gospodarczych kraju.

Roman Kordys.

Oficerskie studenckie urzędnicze i cywilne czapki oraz wszelkie ozdoby wojskowe poleca L. B. Sapak, Lwów, Legionów 3. part. pierwsze drzwi na prawo. Z dostarczanego materiału wykonują najsolidniej 1691

## Z DNIA.

## EXPOSE MIN. ZAMOYSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 17 maja. Na życzenie p. min. spraw zagran. odbędzie się w przyszłym tygodniu koło czwartku posiedzenie sejmowej komisji dla spraw zagranicznych, na którym p. Zamoyski wygłosi swoje expose

## Z OBRAD RZECZOZNAWCÓW DLA SPRAW KRESOWYCH

Warszawa. (Tel. wł.) 17 maja. Na zebraniu rzeczoznawców dla spraw kresowych w dniu dzisiejszym rozpoczęto dyskusję nad referatem ministra oświaty. Następne posiedzenie dn. 19. bm. o godz. 5 popoł.

## ZAKOŃCZENIE OBRAD DLA SPRAW KREDYTOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) 17 maja. Komisja dla spraw kredytowych i gospodarczych zakończyła obrady nad polityką kredytową. Kończąc obrady wiceminister p. Klarner oświadczył, że wysunięte podczas dyskusji postulaty po szczegółowym rozpatrzeniu przez rząd zostaną przedstawione na plenarnym posiedzeniu Rady gospodarczej.

## NIE BĘDZIE PODWYŻKI CEN WĘGLA.

Warszawa. 17 maja. Niektóre pisma podały w tych dniach wiadomość o mającej nastąpić wyższe cen węgla śląskiego o 20 proc. Wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Wprawdzie przemysłowcy węglowi na G. Śląsku wysunęli projekt podwyżki cen powodując się na ciężkie położenie kopalni, atoli minister przemysłu i handlu sprzeciwił się kategorycznie wszelkiej podwyżce cen węgla. (PAT.).

## GWAŁTOWNA BURZA W POZNANIU

Poznań. 17 maja. Wczoraj szalała w Poznaniu i okolicy gwałtowna burza. Od piorunów spłonęło w Poznaniu kilka budynków i jeden barak. Woda zalała niżej położone domy.

## OBERWANIE CHMURY.

Kraków. 17 maja. Pisma donoszą: Wczoraj o godzinie 8 wieczorem w okolicy Ojcowa oberwała się olbrzymia chmura wskutek czego rzeczki Bielucha i Długina wezbrały. Około północy rzeki wylały na tak szerokiej przestrzeni, że ludność wsi okolicznych musiała podjąć akcję ratunkową. Płynące z olbrzymią siłą wody zniszczyły wiele zabudowań wiejskich wraz z dobytkiem. Fałde uszkodziły jazy przy kilkunastu młynach. Nad ranem woda zaczęła opaść ustępując z pól, które uległy zniszczeniu. Szkody sięgają miliardowych sum. (PAT.).

## O politykę Francji.

Stronnictwa lewicowe w Niemczech, jako lewicowe cieszą się wynikiem wyborów francuskich, jako niemieckie pełne są wątpliwościami i zastrzeżeniami.

Rząd lewicowy we Francji — mówi się w kołach lewicowych w Niemczech — zechce przede wszystkim dać słowo, że godność narodowa i interesy narodowe Francji są mu równie drogie jak Poincarému. Należy się też obawiać, że w stosunku do Niemiec rząd lewicy francuskiej będzie bardziej poincarestycznym, aniżeli sam Poincaré. Co do polityki Ruhrskiej nie należy więc oczekiwać ze strony rządu lewicy francuskiej żadnych ustępstw. Tem więcej i tem bardziej, gdy Poincaré będzie w opozycji i gdy w następstwie tego rząd lewicowy będzie bał się jak ognia dania jakiegokolwiek pozoru odnośnie do stosunku wobec Niemiec, któryby pozwolił Poincaré'emu ulżyć.

Natomiast o ile polityka zewnętrzna Francji wobec Niemiec nie ulegnie żadnej zmianie, o tyle niewątpliwie zmieni się z chwilą objęcia rządów przez Brianda lub Herriota polityka Francji wobec Rosji.

Briand czy Herriot — twierdzi się w Niemczech — gładko i szybko porozumieją się z Moskwą, a porozumienie francusko-rosyjskie zwłaszcza obecnie gdy stosunki niemiecko-rosyjskie są napięte, mogłoby być dla Niemców rzeczywiście nieprzyjemne.

Takie są informacje „Neue Freie Presse” o troskach i opiniach panujących w kołach liberalnych Niemców.

We Francji zaś wedle informacji paryskiego przedstawiciela naszej Agencji Wschodniej Millerand gotów byłby powierzyć Herriotowi misję stworzenia rządu, opartego na bloku lewicowym, ze swej strony jednak zastrzega szereg warunków, którym musiałby odpowiadać stworzony przez Herriota rząd, a mianowicie warunki te są podobno następujące:

1) Utrzymanie okupacji Ruhr; 2) wyrażenie się zamiaru nawiązania stosunków z Sowietami w warunkach dotychczasowych; 3) zatrzymanie ambasady francuskiej w Watykanie i dalsze poprawne stosunki z Watykanem.

Gdyby przyszły domniemany szef rządu warunki te odrzucił, mogłoby dojść do przesilenia na stanowisku Prezydenta Republiki, a wówczas sytuacja polityczna skomplikowałaby się jeszcze bardziej.

Sprawa dalszej okupacji Ruhr nie następcza do przewzięcia tyle trudności, ile sprawa ewentualnego nawiązania stosunków z Sowietami. Zasadniczo to dzieł opinii francuskiej na dwa przeciwnie obozy usposobione do siebie nawzajem nieprzeleżniane. Sprawa polska i rumuńska odgrywają w tem zagadnieniu również bardzo poważną rolę. Bainville w „Liberte” dowodzi że alians Francji z Polską i Rumunią straciłby wiele na swym żywotności, gdyby Francja zmieniła zasadniczo podstawy swej polityki w stosunku do Rosji sowieckiej.

## Prasa czeska o umowie krakowskiej

Prasa czeska wyraża zgodnie żywe zadowolenie z wyników konferencji krakowskiej.

Urzędowa „Czechoslovenska Republika” wczoraj twierdzi, że umowa krakowska otwiera nowy okres w stosunkach wzajemnych Polski i Czech.

„Przedewszystkiem — pisze w dalszym ciągu organ rządu czeskiego — należy się poznać, nie dla błędów, któreśmy mieli, ale dla zalet, które mamy. Z tego poznania wyrosnąć wzajemna sympatia i dążenie do trzymania się razem w doł i w górę. Poznanie to umożliwi zwłaszcza demokratyzacja całego życia, która daje dostęp do życia publicznego wszystkim rozumnym ludziom również w Polsce, którzy już ze swego życia oddzielnego poznają, że najlepszym przyłączeniem narodu polskiego może być w przyszłości jedynie naród czesko-słowacki, a poznanie to, wierzymy, zastосуją i w polityce państwowej Polski”.

# CYRK

A. KORNACKI ul. Kopernika 33

Pilźnieński „Czeski Dziennik” porusza najdrażliwszy punkt w stosunkach polsko-czeskich: stosunek nasz i Czech do słowacji do Rosji.

„Nasze słowianofilstwo prowadzi do tego, aby stosunek przyjazny między braćmi narodami słowiańskimi był stały i trwały. Nie chcemy, aby u nas kiedyś pokój ryski był przyczyną nowego bratniego przelewu krwi, do którego znów będą przede wszystkim namawiali wrogowie słowiańszczyzny, którzy dziś wprawdzie są znacznie osłabieni, ale nie zginęli i podniosą się. Na uzdzie może ich trzymać jedynie siła i mocna Rosja, nie obciążona oczyszczeniem, prześladowaniem innych narodowości.”

Narady krakowskie usunęły ostatnie cienie, które izurcały różne sztucznie wywołane konflikty, a dziś nie brak już prawie niczego do kroku, który mile przyjdzie nie tylko społeczeństwu obu narodów, ale i zagranicą, a to z radością i zadowoleniem.

W czasach podpisywania umów naszego państwa z innymi, to wyrównanie otwartych rachunków z Polską przez przyjacielskie porozumienie jest ważnym czynnikiem dla zapewnienia pokoju w Europie”.

Organ prezesa rady ministrów „Ven-

DZIS 18-GO MAJA B. B.

2 dwa wielkie przedstawienia 2

o g. 4-tej popoł. i o g. 8-mej wiecz.

UDZIAŁ CAŁEGO ZESPOŁU.

Pełne powtórzenie galowego przedstawienia.

Bilety do nabycia w kasie cyrku od godz. 10-tej rano przez cały dzień, 2679

„Półwieca obszerny utwór pobytku Komenského w Lesznie, gdzie znalazł drugą ojczyznę, czemi w dziełach swoich dawał wyraz. Przypomina też że w r. 1915 uciekający przed kłopotami rosyjskim Polacy oparli się w Czechach i tu doznali ze strony narodu czeskiego wiele gościnności. „Venkov” przytacza to wszystko dla zbitcia twierdzenia, że w polityce uczucia nie odgrywają żadnej roli. Czyż o tem można zapomnieć? zapytuje autor. Zeszyt „Dziennik” nie zapomina o interesach realnych, łączących oba narody. Głównym zadaniem jest obrona wolności. — Jeszcze w październiku r. z. minister Benesz w Sejmie oświadczył, że polityczna konstelacja jest taka, że wprost domaga się porozumienia polsko-czeskiego.

Samą zaś umowę krakowską ocenia podobnie jak „Czechoslovenska Republika”, pisząc:

„Ponieważ można przewidywać, że konferencja ambasadorów nie będzie zwłoka z podpisaniem porozumienia krakowskiego, możemy powiedzieć, że stoimy przed nowym okresem we wzajemnych stosunkach naszej republiki z Polską, które, miemy nadzieję, odbiją się wkrótce w życiu politycznym i gospodarczym”.

## PROBLEM REPARACYJNY.

Londyn, 18. maja. Panuje tu przekonanie, że w kwestji reparacyjnej nieunikniona jest przerwa w rokowaniach. Definitywne pertraktacje aliantów nie mogą się toczyć tak długo, dopóki nie utworzy się nowy rząd francuski. Na ogół jednak uważają za prawdopodobne, że konferencja międzykoalicyjna będzie musiała odbyć się (PAT).

Paryż, 17. maja. Komisja odszkodowań porozumiewa się z komisją dla cęzarów wojennych, postanawia, że pierwsze posiedzenie komitetu dla organizacji kolejnictwa niemieckiego odbędzie się w Paryżu 22 bm. rano. Pomimo zmian, jakie zaszły w sytuacji politycznej Francji rządy francuski i angielski prowadzą dalej narady w sprawie uchwał rzeczoznawców pragnąc, aby załatwienie ich nie doznało zwłoki (PAT).

Berlin, 17. maja. Jak donosi „Deut. Ztg.” konferencja dr. Schachta z angielskim rzeczoznawcą Kindlesleyem doprowadziła do następującej decyzji. Wznikniony rzeczoznawca angielski zbada w najbliższym czasie projekt ustawy, przygotowany przez rząd Rzeszy w celu realizacji uchwał rzeczoznawców. W pracy tej będzie mu do dany drugi rzeczoznawca dla spraw finansowych, który sprawdzi dane cyfrowe projektu niemieckiego. Następnie Kindlesley ma udać się do Berlina dla uzupełnienia swoich badań. Odpowiedni projekt ustawy przedstawiony parlamentowi Rzeszy będzie musiał być przyjęty przez parlament jeszcze przed zwołaniem się międzysojuszniczej konferencji poświęconej sprawozdaniu rzeczoznawców (PAT).

## Z PARLAMENTU ANGIELSKIEGO.

Londyn, 17. maja. Izba gmin odrzuciła 264 głosami przeciw 168 bill w sprawie upaństwowienia kopalni i bogactw narodowych. Rząd co do odpowiedzialności nie był w tej sprawie zaangażowany (PAT).

## PRZESILENIE RZADOWE W SHS. TRWA NADAL.

Belgrad, 17. maja. Król przyjął Dawidowicza i powierzył mu misję utworzenia gabinetu pracy na podstawie koncentracyjnej. W kołach zbliżonych do nowego premiera podają, że król nie postawił żadnych warunków (PAT).

## KONFERENCJA BENESZA Z MUSSOLINIM.

Rzym, 17. maja. Stefani donosi, że konferencja między Mussolinim a dr. Beneszem toczyła się wczoraj w dalszym ciągu. Na konferencji tej nastąpiło porozumienie między obu mężami stanu w sprawie tekstu aktu dotyczącego przyjaznej współpracy obu państw celem zapewnienia utrzymania pokoju i uzdrowienia sytuacji ekonomicznej w Europie środkowej (PAT).

Rzym, 17. maja. Jak słychać dr. Benesz, który dziś kontynuował konferencję z Mussolinim wbrew zamiarowi już dziś wieczór opuści Rzym. Z tego wnoszą, że porozumienie między obu stronami zostało już całkowicie osiągnięte. Czy dr. Benesz będzie dziś na posłuchaniu u Papieża nie jest jeszcze ustalone (PAT).

Rzym, 17. maja. W dniu wczorajszym minister Benesz w wywiadzie udzielonym przedstawicielom Timesa, Reformation, Petit Parisien i PAT. oświadczył: W polityce Małej Ententy nie się nie zmieniło. Do Rzymu minister przybył celem zawarcia układu identycznego z układem zawartym przez Włochy z Jugosławiją. Czechosłowacja solidaryzowała się z Jugosławiją a przede tem mogła przedtem wejść w bliższe stosunki z Włochami. Po zawarciu układu włosko-jugosłowiańskiego sytuacja się zmieniła. Układ, który ma być zawarty będzie aktem pokojowym i nie sprzeciwiał się w niczem dotychczasowym stosunkom Czechosłowacji z Anglią, Francją i sasiadami. Na zapytanie dlaczego podpisał nie odrębny układ, gdy można było przyłączyć do układu włosko-jugosłowiańskiego, minister Benesz odpowiedział: Jesteśmy solidarni w polityce w łonie Małej Ententy, ale politykę zagraniczną prowadzi każde państwo oddzielnie. Wymaga tego suwerenność każdego państwa. Na koniec zaznaczył minister Benesz, że porozumienie z Włochami nie narusza w niczem stosunku Czechosłowacji do Austrii i Węgier (PAT).

## KATASTROFA KOLEJOWA NA LINJI SIMPLONSKIEJ.

Lubiana, 17. maja. Pociąg ekspresowy simplonki idący w kierunku Włoch najeżdżał o północy na stacji Prestranek koło Postojny na pociąg ciężarowy. Cztery osoby zabite, pięć ciężko rannych, między innymi z personelu pociągu Tow. wagonów sypialnych. Pełniący służbę urzędnik zastrzelił się.

## Anglja wobec problemu bałkańskiego.

W politycznych kołach bałkańskich wywołuje sensację najnowszy projekt angielskiego „Komitetu bałkańskiego”, instytucji, w skład której wchodzi przedstawiciele wszystkich angielskich stronnictw politycznych. Instytucja ta zajmuje się specjalnie kwestiami bałkańskimi, a opinia jej nieraz już zaważyła na szali wypadków bałkańskich. Projekt dotyczy pokojowego załatwienia zagłębów między poszczególnymi narodami i państwami na Bałkanach. Najbardziej znamionnem w całej sprawie jest to, iż podstawą angielskiej propozycji jest uczynienie Saloniczkiem wielkim portem słowiańskim, przy jednoczesnym umożliwieniu Bułgarom swobodnego dostępu do morza, co mogłoby nastąpić tylko kosztem dotychczasowego stanu posiadania Grecków, do niedawna pupilów Anglii.

Dla pogodzenia Jugosławiji z Bułgarią byłoby rzeczoznawcy angielscy gotowi porzucić swe dawniejsze zapatrywania na rolę Grecji. W myśl wspomnianego planu Jugosławija otrzymałaby w zamian port i miasto Saloniki, Bułgaria oddałaby część zachodnią Tracji, a z Macedonii utworzyłaby autonomiczną część przyszłej federacyjnej Unii południowo-słowiańskiej, której powstanie w bliskiej przyszłości staje się postulatem angielskiej polityki bałkańskiej. Obawa, że Anglja trąca się przy tem na niezadowolone a nawet na stanowcze opór Grecji, nie zdaje się odgrywać w Londynie roli decydującej.

## W nowej Europie środkowej.

### NOWY PANGERMANIZM W EUROPIE ŚRODKOWEJ.

Cała prasa czeska żywo omawia ostatnie zjazdów dwu politycznych obozów niemieckich w Czechosłowacji: niem. nacjonalistów w Deszynie i wszechniemców w Chebie. Na obydwóch przyjęto rezolucje przemawiające za kontynuowaniem w Europie środkowej w dalszym ciągu pangermanizmu, nieuznawaniem traktatów pokojowych. Jednocześnie obwieszczone w rezolucjach tych inne stronnictwa niemieckie na terytorjum Europy środkowej, skłonne do kompromisów z rządami nowo utworzonych państw zdrajców „świętej sprawy niemieckiej”.

### PREZYDENT MASARYK U KRÓLA JUGOSŁAWIJI?

W politycznych sferach chorwackich panuje przekonanie, iż do projektowanej oficjalnej podróży prezydenta Masaryka do Białogrodu i spotkania się tam osobistego z królem Jugosławiji istotnie w tym roku dojdzie, lecz nie wcześniej jak pod koniec września lub w pierwszej połowie października. Informację taką zamieszcza ostatnio dziennik „Obzor”.

### NOWE STRONNICTWO POLITYCZNE W RUMUNJI.

Podług dziennika prof. Jorga „Neamul Romanescu” doszło już w ubiegłą niedzielę do projektowanego od dłuższego czasu zjednoczenia partii narodowo-demokratycznej rumuńskiej z secesyjną stronnictwa ludowego. Przywódcą nowego obozu występującego od teraz pod nazwą partji narodowej ludu zostaje prof. Jorga.

### ZALICZKA NA POŻYCZKĘ ZAGRANICZNĄ WĘGIER.

Zgodnie z informacjami „Thezdell Herald” ma rząd węgierski w bliskiej przyszłości otrzymać zaliczkę na projektowaną pożyczkę zagraniczną. Nastąpi to za pośrednictwem grupy Rothschilda jednocześnie w Paryżu, Rzymie i Ameryce. Przewzorem wysokość zaliczki, gwarantowanej przez 50 najwybitniejszych amerykańskich magnatów węgierskich, wynosiłaby 100 mil. złotych koron węgierskich.

**POROZUMIENIE LEWICY ANGIELSKIEJ Z FRANCUSKĄ.**

Paryż, 17 maja. W kołach nowej większości parlamentarnej oświadczone korespondentowi Agencji Wschodniej, jakoby istniał gotowy projekt porozumienia się lewicy francuskiej z angielską. Uzyskano po rozumieniu w 2 sprawach: 1) rozszerzenia ram działalności Ligi Narodów, przyjęcie do niej Niemców, po uzyskaniu od nich gwarancji, Mac Donald zgadza się na ten projekt i zapewne sam pojedzie we wrześniu na ogólne zgromadzenie L. N., gdzie spotka się z Mussolinim. Premier Francuski udać się ma też do Genewy. W lewicowych kołach przypisują Mac Donaldowi zamiar poruszenia następujących spraw: Likwidacji szeregu organizacji powstałych na konferencji Wersalskiej, skasowanie Rady Ambasadorów, znaczne zmniejszenie atrybutów Komisji odszkodowań. Przedstawiciel Agencji Wschodniej dowiaduje się również, że Benesz zna zamiary Mac Donałda i że będzie je popierał na najbliższej sesji Rady Ligi. (AW.)

**WYMIANA LISTÓW MIĘDZY POINCAREM A MAC DONALDEM.**

Paryż, 17 maja. W sprawie wymiany listów między Poincarem a Mac Donaldem pisze „Matin“ iż jest zrealizowana prawdopodobna, że wymiana zdań między obu mężami stanu będzie trwać dłużej i że w ten sposób nie krępując swobody działania przyszłego rządu francuskiego będzie można wyjąć szereg punktów i przygotować porozumienie angielsko-francuskie w kwestii reparacji. Już teraz można powiedzieć pisze dziennik — że definitywnie porozumienie między Paryżem a Londynem nie ulega wątpliwości i że Poincare pozostawi swemu następcy na Quai d'Orsay przeważną i korzystną sytuację. (PAT.)

Londyn, 17 maja. Saint Aulaire otrzymał Mac Donaldowi list Poincarego. W liście tym premier francuski obszernie omawia sprawę Zagłębia Ruhr, nalegając na konieczność pozostawienia szerokiej ramy specjalistom, którzyby mieli za zadanie przekształcenie zarządu kolejowego w Niemczech, aby w odpowiedniej chwili ułatwić wprowadzenie w życie zaleceń rzeczoznawców. Na koniec list porusza sprawę obecnych stosunków pomiędzy obu rządami. Mac Donald przesłał Poincaremu we środę list osobisty, zredagowany w niezwykle serdecznych wyrazach. W liście tym premier angielski wyraża głęboki żal z powodu niedojścia do skutku konferencji w Chaquer. List został doręczony Poincaremu w dniu wczorajszym, po wysłaniu listu Poincarego do Mac Donałda. (PAT.)

**SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.**

Berlin, 17 maja. Przewodcy dotychczasowej większości rządowej odbyli wczoraj konferencję, na której było stwierdzenie faktu, że planowany blok środka nie może być utworzony z powodu stanowiska niemieckiej partii ludowej. Na konferencji omawiano także utymnawne żądanie niemieckich narodowców co do usiąpienia rządu. Należy przyjąć, że rząd obecny w najbliższych dniach zwróci się do prezydenta państwa z prośbą o podjęcie wstępnych rokowań w sprawie utworzenia nowego rządu. Na razie rząd nie ustąpi, przeciwnie należy liczyć się z tem, że dymisja rządu miałaby charakter tylko formalny i że kanclerz Marx otrzymałby ponownie misję utworzenia gabinetu.

**ESKADRA FRANCUSKA W GDYNI.**

Gdynia, 17 maja. Wczoraj popołudniu minister spraw wojsk. gen. Sikorski dokonał przeglądu eskadry polskiej. W przemówieniu do oficerów marynarki na pokładzie kanonierki „gen. Haller“ p. minister dał wyraz nadziei, że wysiłek państwa skierowany obecnie ku odbudowie portu w Gdyni wyda pożądane owoce stwarzając bazę operacyjną dla polskiej floty podwodnej, tego najlonszego narzędzia obrony polskiego wybrzeża. W chwili opuszczenia pokładu przez ministra kanonierka „Komendant Piłsudski“ oddała przepisowe salwy. Wieczorem nastąpiła wymiana wizyty między oficerami polskich i francuskich statków. Część francuskich oficerów udała się autem do Gdańska, stamtąd zaś koleją do Warszawy. Eskadra francuska opuści Gdynię w poniedziałek, kierując się na Libawę, Rygę, Tallin i Helsingfors. (PAT.)

**Sprawa Żyrardowska.**

Warszawa, (Tel. wł.) 17 maja. Na ostatniem posiedzeniu komisji dla sprawy Żyrardowskiej przesłuchiowano byłego ministra przemysłu i handlu p. Ossowskiego, radcę prawnego tegoż ministerstwa Dziewanowskiego i p. Szrednickiego byłego państwowego zarządcę zakładów Żyrardowskich.

P. Ossowski stwierdził, że tendencja likwidowania zarządów państwowych istniała także i za czasów jego urzędowania i istnieć musiała, bo zarządy te winny być zniszczone. W r. 1922 przedstawiciele Żyrardowa złożyli mu memoriał, w którym uzasadniali, że niema podstaw prawnych do utrzymywania nadal zarządu państwowego, na co im przyznał rację. Po zbadaniu sprawy przyszedł do przekonania, że jakkolwiek żądanie państwa zwrotu udzielonych Żyrardowu sum jest słuszne, to jednak wobec braku podstaw prawnych droga sądowa jest dla państwa niekorzystna.

Państwo udzieliło Żyrardowu pożyczek obrotowych, decyzją zaś o pożyczkach leżała w zakresie działania ministerstwa, gdyż pochodziły one z budżetu Ministerstwa przemysłu i handlu. W

rokowaniach reprezentanci Żyrardowa uważali kwotę 47 milionów jako jedynie możliwą do zwrotu.

Bardzo ważne były zeznania radcy prawnego Dziewanowskiego, który otrzymał swego czasu polecenie od ministra Kucharskiego, aby mu przedstawił sprawę z prawnego punktu widzenia. Pierwszy zarząd państwowy zniesiono w fabryce celulozy w Włocławku. Z chwilą kiedy stawia się właściciel majątku niema podstaw prawnych do utrzymywania zarządu państwowego. Trybunał administracyjny niewątpliwie uchyliłby zarząd państwowy nad zakładami Żyrardowskimi. Pożyczki miały być zwrócone w cenie komunalnej. Były one o charakterze cywilno-prawnym i nie było podstaw prawnych do ich waloryzowania. Kiedy w r. 1923 nastąpiła sprawa zwrotu 1½ miliona Mk przez firmę Rohm i Zieliński, min. Szydłowski udzielił p. Dziewanowskiemu instrukcji przyjęcia za podstawę relacji sum Żyrardowskich. Waloryzacja ta dała około 18 proc. Po przerechowaniu Rohm i Zieliński odmówili zapłaty w tej relacji.

tutową normę zabezpieczenia. Przy znacznem rozszerzeniu kredytu Bank Polski będzie ściśle przestrzegał zasady statutowe, aby przedstawione do dyskontu weksle były wynikiem dokonanych obrotów gospodarczych. Rada postanowiła zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie na dzień 16 czerwca pierwszym terminem, a 17 czerwca z drugim terminem. Porządek dzienny obrad obejmować będzie wybory uzupełniające do Rady Banku, oraz zmianę artykułu 18 i I statutu w tym kierunku, aby posiadaczom mniej niż 25 akcji zapewnić możliwość wykorzystania głosu na walnych zebraniach przez pełnomocnika. Rada Banku wyłoniła trzy stałe Komisje: finansowo-budżetową, walutowo-emisyjną i kredytową. (PAT.)

**WIEŹNIOWIE POLITYCZNI W POLSKICH WIEZIENIACH.**

Warszawa, 17 maja. Minister sprawiedliwości nadesłał odpowiedź na interpelację posła Łańcuckiego i tow. w sprawie rzekomego szykanowania więźniów politycznych. Dochodzenia przeprowadzone nie ujawniły żadnych danych potwierdzających orzeczenia interpelantów. Cele więźniów opalano według ustalonych norm opałowych. Chłód, który panował w więzieniu w Kaleczy z powodu chwilowego przepalania się pieców wytwarzających ciepłe powietrze dla sal, dał się z powodu niedającego się przewidzieć wypadku, odczuwać nie tylko więźniom politycznym, ale i wszystkim więźniom w ogólności. Co się tyczy literatury, to jeżeli się zważy ilość więźniów osadzonych w więzieniu mokotowskim i wielką ilość napływających wszelkiego rodzaju druków dla więźniów, to zrozumiała będzie zwłoka przy doręczaniu ich osobom interesowanym. Gazety codzienne są doręczane bez opóźnienia. Pomoc lekarska udzielana jest wszystkim więźniom na jednaki zasadach, a w więzieniu mokotowskim wbrew twierdzeniu interpelantów stosowana jest ona najnowszymi metodami lekarskimi. Po nadto otwarto tam także laboratorium dla badań mikroskopowych. Lekarze udzielają porad z całym poświęceniem. Natomiast więźniowie polityczni zachowują się sami wobec nich wyzywająco i żądają środków jakich więzienie dostarczyć nie może. Rzekome choroby więźniów politycznych stwierdzono częstokroć jako symulację. Wbrew twierdzeniu interpelantów w więzieniu w Radomiu żadnych uchybień przeciw obowiązującym przepisom nie ujawniono. Rzekome represyjne wysyłanie z Radomia do innych więzień nastąpiło tylko na skutek dokonania przez prokuratora wyroku zgodnie z ich sentencją. Co się tyczy zarzutów stawianych śledztwu wstępnemu w sprawach politycznych, to stosowane środków prewencyjnych opiera się na przepisach ustawowych. Śledztwo wstępne w tych sprawach prowadzone, jest na ogół z możliwą szybkością przy przeciętnym obciążeniu sprawami. Wobec braków wskazań przez interpelantów konkretnych wypadków nadużyć, minister sprawiedliwości nie znalazł podstaw do wydania jakichkolwiek nowych zarządzeń. (PAT.)

**Instrumenta inżynierskie:**  
 Carl Zeiss, Gustaw Heyde, Stiegel & Sohn, Starke & Kammerer, Neuhöfer & Sohn — suwaki Fabera, Nestlera i Denerta & Papego, oraz łaty, tyczki, przybory Richtera pryzmaty, transportery i wszystkie artykuły precyzyjne polecają ze składu  
**Leon Appel i Ska**  
 Lwów, Legionów I.  
 Tel. 458.  
 Adres telegr.: Optyka Lwów. 02641

**Program prac najbliższej sesji Sejmu.**

Warszawa, (Tel. wł.) 17 maja. Marszałek Sejmu p. Rataj udzielił wczoraj korespondentowi informacji co do programu prac i długości trwania rozpoczynającej się dnia 20. bm. sesji sejmowej.

Główną sprawą, którą Sejm będzie musiał się zająć — mówił p. Marszałek — jest uchwalenie budżetu. Obrady nad budżetem będą mogły być podjęte 3. czerwca, a zakończą się prawdopodobnie między 5 a 15 lipca. Na dyskusję ogólną przeznaczono 60 godzin, które rozdzieli się według klucza partyjnego z pewnymi poprawkami tak aby małe kluby nie były porzywdzane, a termin dotrzymany. Poza budżetem pragnąłbym przeprowadzić w obecnej sesji ustawy związane ze skarbem, a więc przede wszystkim ustawę o monopolu spirytusowym, o opłatach stempowych, o opodatkowaniu piwa i o lasach skarbowych. Dążyć będą również do ostatecznego uporządkowania w dziedzinie ustawodawstwa wojakowego przez obwołanie tych ustaw,

które obecnie są omawiane w komisji sejmowej.

Oświadczył dalej p. Marszałek, iż dnia 17 bm. był u niego premier Grab- ski i zapowiedział wniesienie nowej ustawy o pełnomocnictwach, ponieważ obecnie obowiązująca wygasa jak wiadomo 30. czerwca. Nowa ustawa ściśle riona i bardziej sprecyzowana obejmować będzie przede wszystkim sprawę oszczędności. Co do uchwał samorządowych nie będą one zatwierdzone w terminie przed feriami i Sejm zajmie się nimi dopiero w jesiennej sesji, jak również ustawę dotyczącą administracji na kresach. Opracowaniem tej ostatniej zajmie się niewątpliwie rząd w ciągu lata na podstawie materiałów dostarczonych przez toczące się obecnie w Prezydium Rady Ministrów obrady rzeczoznawców. Dodać należy, iż w czasie obecnej sesji sejmowej obrady odbywać się będą cztery razy tygodniowo. Trzy posiedzenia będą poświęcone budżetowi, jedno innym ustawom.

**NADESLANE**

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**Ogłoszenie.**

Pan Mojżesz Berger nie jest upoważnionym do zastępowania mnie ani mojej firmy w żadnym wypadku.

Pełnomocnictwo wydane mu w r. 1923 unieważniam.

Henryk Kopsz

n2643

Fabryka wódek, Lubno.

**!! Ostrzeżenie !!**

Ostrzegam o oby, które rozsiewają tendencyjne zmyśloną plotkę jakoby otworzył do spółki drugi magazyn medyczny we Lwowie.

Oświadczam że brednie te są kłamstwem, albowiem prowadzę nadal osobiście bez spółki mój Sądownie prokurowany magazyn medyczny tylko przy ul. Akademickiej 26. Fachowa znajomość (z przedwojny). Działu i szerokie stosunki handlowe z zagranicą w dziale aparatów i instrumentów lekarsko-naukowych, ogromny wybór narzędzi chirurg. itp w pierwszorzędnej jakości i uczciwa kalkulacja cen, poręczają o solidnej i jedynej fachowej obsłudze moich P. T. odbiorców. 2675n

**Polityka walutowa i kredytowa**

**Banku Polskiego.**

Warszawa, 17 maja. Rada Banku polskiego na ostatniem posiedzeniu omawiała zasady polityki walutowej i kredytowej Banku Bank będzie dążyć do

tego, aby pokrycie złotem (złotem, dewizami i walutami) biletów w pierwszym kwartale jego działalności wynosiło 60 proc. tj. 2-krotnie przewyższało sta-

STANISŁAW BARAN

MAGAZYN MEDYCZNY

we LWOWIE AKADEMICKA 26.

Z DNIA.

## Łzawe imieniny.

Gdy onegdaj w gronie akademików-kołogów uczył się na cmentarzu Łyczakowskim — byłem świadkiem dziwnej sceny rodzajowej. Od bramy nadeszła girlanda dziewczynek malutkich z ludówki lub może z pierwszej gimnazjalnej, ubranych w mundurki pensjonarek i ciągnących wózek z pstrokatymi kwiatami. Poważnie i cicho szły ścieżkami cmentarnymi, aż doszły do jakiegoś odległego grobu i jęły się zaraz krzątać pracowicie około ukwiecenia drewnianego krzyża i skromnej mogiły. Znosiły żwir, karzyki i układały wokół, niektóre z nich smutnie spoglądały na grób — nawet słycać było wyraźnie szloch i łkanie. Długo ta dzieciarna bawiła na tem żalonym pracowaniu, aż mrok począł zapadać, wtedy odeszły, zwracając jeszcze na odchodnym swe główki ku mogile...

My mimowolnie świadkowie tej wzruszającej sceny, nie mogliśmy się oprzeć pokusie i gdy na żalony ścieżki zniknął korowód dziecięcy, podeszliśmy ciekawie pod ukwiecony krzyż drewniany i wyczytaliśmy na blaszanej tabliczce: *Zofia Strzałkowska.*

I wtedy zrozumieliśmy ceł odwiedzin serdecznej dzieciarni. Wszak dzisiaj 14 maja — tradycyjna pewno wigilia Jej imienin. Dzieci dobrym instynktem wiedzione pamiętały o swej „Pani Przelozowej”.

My starsi, cośmy w czas wojny niejedną widzieli grób i cośmy byli świadkami tylu śmierci i tylu rzewnych niezapominanych epizodów kufu dla zmarłych bohaterów — dziś naprawdę rozrzewaliśmy się tam, na odległym, zacisznym cmentarzem wzgórz...

Gdy patrzyliśmy na ten grób skromny, ukwiecony niewymyślnymi bukietami wonnych, niepokalanych nartyczów i błękitnych niezapominajek — budziła się jakaś nierozważna, mistyczna łączność z dobrym, świecącym Duchem Zmarłej — ugruntowana w tych serduszkach nieskalanych, w tych oczach jasnych — onym kwiatom żywym niezabudkoni podobnych. Snać Zmarła zadzierżgnęła tyle zobowiązań serdecznych u tych najmłodszych nawet istot, iż nam nie dziw, iż płaczą po niej dziś, a że wzruszeniem naprawdę nie należy się sprzeciwiać — niech płyną i koją żal po ludziach dobrej woli i wielkiego serca, niech budzą ufnosć żywą, iż są jeszcze dobrzy ludzie, pozostawiający po sobie kwiaty miłości, przywieg-

zania i poświęcenia. A te Łzawe Jej imieniny nie zamną tam Zmarłej, gdy widziała tę gromadkę dziecięcą i jej łzy

przezyste, rozmigotane tęczą barw w promieniach wiosennego, życiodajnego słońca. Tadeusz Abdank.

## Trochę koniecznej polemiki.

Piszę po raz pierwszy w życiu artykuł polemiczny w sprawie osobistej. Nowość bawi — więc może zasmakuję i w tym rodzaju literackim, chociaż narazie zabieram się do niego dość niechętnie.

Gdy po dłuższym pobycie zagranicą przyjechałem do Lwowa, zwrócono mi uwagę, że p. Życzyński broniąc się w „Słowie Polskim” (w artykule „Wiele hałasu o nic”) przeciw zarzutom Ostapa Ortwinia, nagle i niespodziewanie natarł — na mnie. Jednocześnie drugi atak pocięcił w wydanych świeżo „Studiach estetyczno-literackich”, broniąc Słowackiego przeciw krzywdom, które ja wyrządzam poecie.

Jeśli chodziło tylko o tę zagadkową niechęć ku mojej osobie, jaką zioną wystąpienia młodszego kolegi po piórze, przeszedłbym mimo. Nie przyszłoby mi też na myśl martwić się nadmier nie opinią p. Życzyńskiego, że zmniejszyłem i zmniejszałem poemat „W Szwajcarii”. Ale bojownik nowy wojuje metoda tak ciekawą, że zasługuje ona na krótkie przynajmniej omówienie.

Oto co pisze autor wymieniony: „Ste fan Baley, traktując utwór, jako wyraz indywidualności poety, zastosował doń metodę psychologiczną... w „Przeglądzie Filozoficznym” (1921). Psychologiczną metodę Baleyja podjął Juliusz Kleiner i w monografii swej o Słowackim postawił poemat w świetle teorii Freud’a, przejętej przez Baleyja. Czarujący poemat Słowackiego stał się u niego ni więcej, tylko przejawem bezwiednie nurtujących a niezaspokojonych popędów seksualnych... „Kleiner przyjął proces podświadomej seksualności za główny motor natchnienia”.

Niejednemu czytelnikowi wyda się śmiesznym twierdzenie, że monografia, ogłoszona z początkiem roku 1920, przejęła metodę z rozprawy, drukowanej w r. 1921. Przed tym jednym zarzutem muszę p. Życzyńskiego obronić. Faktem jest, że w czasie druku monografii poznałem zajmującą pracę dr. Baleyja w rękopiśmie (zazaczyłem to w przypisku). Faktem jest jednak również, że wszystko, co w książce piszę o poemacie, mówiłem w wykładach uniwer-

syteckich we Lwowie w r. 1913/14. a w Warszawie w r. 1916/17 — t. zn. dość dawno przed odczytaniem owej rozprawy. Ale to rzecz obojętna wobec tego, że — niema wcale współności me tody, że dr. Baley jest pierwszym i dotąd jedynym badaczem, stosującym psychoanalizę freudowską do dzieła Słowackiego (co oczywiście bynajmniej nie jest grzechem).

W monografii o dziejach twórczości Słowackiego psychologiczny podkład poematu przedstawiony został jako snuć marzeń dokoła realnych postaci i wypadków; wskazane przytem zostało, jak dzięki „projekcji marzeń w przeszłość” — „szczęście nieosiągnięte nabrało charakteru — szczęścia utraconego”. „Im bardziej Słowacki odczuwał wartość, jaką dlań zyskała Szwajcarya... — tem silniej musiała się wylańać myśl, że jeśli kiedy — to wśród owej cudnej natury mógł przeżyć miłość idealną. I na mocy projekcji marzeń w przeszłość przekonanie, że nie chwycił szczęścia w chwili jedynej, niepowrotnej, zmieniło się w żal — jakby za szczęściem straconem. Kochanka, której nie znalazł, którą nie była mimo swego uroku młodzianka Maria, stała się dla uczuć jego — kochanką zmarłą. Miał pełne poczucie fikcji, ale że u jej podstaw były fakty realne — miał też poczucie prawdy”.

Gdzie w tych słowach ślad najdrobniejszy teorii Freud’a o „bezwiednie nurtujących, niezaspokojonych popędach seksualnych”? Chyba, że każdy, kto poemat miłosny nazywa poematem miłosnym, stosuje poglądy Freud’a. Ale co ważniejsze — wszyscy moi czytelnicy (z wyjątkiem para Ż.) i wszyscy moi słuchacze doskonale wiedzą, że nigdy nie napisałem ani nie powiedziałem choćby zdania jednego, któreby można zrozumieć jako sprowadzanie twórczości do seksualizmu, że akcentowanie pierwiastków seksualnych sprzeciwia się skrajnie mojej metodzie analizowania utworów. Jakże więc nazwać sposób walki, polegający na przypisywaniu autorowi jakiegoś poglądu wprost przeciwnych temu, co głoszą wszystkie jego książki, rozprawy i szkice?

Alc to byłoby tylko... trochę dziwne; to nie byłoby jeszcze ciekawe. Ciekawe jest dopiero, jak w stosunku do poglądów dr. Baleyja i do mojej monografii wyglądają wywody własne p. Życzyńskiego, który chce obronić poemat szwajcarski przed stosowaniem teorii Freud’a i przed uwydatnieniem pierwiastków seksualnych.

Najważniejszą tezę freudowską dr. Baleyja jest próba wyjaśnienia erotyki Słowackiego przez związanie jej z miłtem o Endymionie jako biernym kochanku, oczekującym kochanki aktywnej i namiętnej.

P. Życzyński całkowicie przyjmuje ten pogląd, uznaje w poemacie zgodnie z dr. Baleyem „dążność do zaspokojenia drogą marzeń tęsknoty miłosnej, której zaspokoić nie chciało życie realne” — i dalej idąc tym torem, wykrywa związек utworu z „Endymionem” Aleksandra Chodźki.

Wprowadzając jako pomysł nowy oparcie koncepcji poematu o platońskie pojęcie miłości, jednocześnie p. Życzyński wyróżnia w nim „pierwiastek apolliński i dionizyjski”. Każdy, kto zna literaturę o Słowackim, stwierdzi łatwo, że łączy się to z teorią, podaną w moich „Studiach o Słowackim”, o pierwiastku anhelicznym i heljonicznym w mistyce poety. Dr. Baley pojęcia heljonizmu i anhelizmu zastosował w duchu Freud’a do erotyki — i w tem freudowskim przekształceniu przyjął je p. Życzyński i przemianował po nietscheańsku, przy czym — w poemacie szwajcarskim, niesłuchanie dalekim od nietscheańskiej „dionizyjskości”, odkrył element dionizyjski.

Bo p. Życzyński — mimo teorii platońskiej — ze skrajną przesadą uwydatnia — zmysłowość w utworze i charakteryzuje ją określeniami następującymi: „pijany, bachiczny szal” (str. 104), „dionizyjski szal” (101), „namiętny, trawiacz żar” (103), „burza rozpętanych zmysłów”, „demoniczna zapamiętałość” (104).

Wynika z tego, że 1) P. Życzyński, przeciwstawiając się tak ostro stosowaniu teorii Freud’a w rozprawie dr. Baleyja i (rzekomo) w monografii mojej, przyjmuje i rozwija właśnie te koncepcje, które mają charakter freudowski.

2) Zwalczając uwydatnianie pierwiastków seksualnych w mojej analizie (która nie zawiera nawet ich śladu), sam podkreśla zmysłowość utworu tak przesadnie, tak jaskrawo, w sposób tak niezgodny z charakterem poematu, jak żaden z krytyków.

Juliusz Kleiner.

DR. ZYGMUNT WOJCIECHOWSKI.

## Przesunięcie historyczne Polski z zachodu na wschód.

(Dokończenie).

W ten sposób początek 14 w. przynosi Polskę okrojona z pasa zachodniego i południowej i północnej części środkowego Wielkopolska, dawniej głęboko w terytorjum państwa utkwiona ziemia, stała się obecnie klinem przedzielającym dzierżawy brandenburskie od krzyżackich. Szczególnie silny napór brandenburski szedł na Wielkopolskę w drugiej połowie 13 w.; nie ustawał tu na chwilę szereg broń. Ale Przemysł I, ojciec Przemysła-króla i brat pierwszego Bolesław Pobożny bili się o każdą piędz ziemi i ziemię tę obronili. Dopiero zamieszki początku 14 w. doprowadziły do zajęcia ziemi między Drawą, Chudą i Notecią i do terytorjalnego potężenia Krzyżaków z Brandenbur-

gią. Jak się ustosunkowali do tego układu rzeczy Łokietek i Kazimierz Wielki? Z pierwszego historia od Długosza zrobiła narodowego bohatera w walce z Niemcami, drugiemu wyrzuciła zaniechać programu ojca, w szczególności walki o Pomorze. Ujęcie najzupełniej błędne. W szczegółowych badaniach własnych rzecz tę przedstawię, tutaj zaś tylko naszkicuję.

Stanowisko Łokietka wobec Krzyżaków jest znane, powszechnie wiadomym jest parcie przedostatniego króla Piasta

na północ, ku morzu. Parcie to zakończyło się katastrofą. Rok 1332 przyniósł utratę Kujaw i wdarcie się Krzyżaków w najrdzenniejsze terytoria polskie. Kazimierzowi nie pozostało więc nic innego, jak zrezygnować narazie z polityki aktywnej. Tę rezygnację z polityki aktywnej wzięto jednak za rezygnację z polityki morskiej wogóle i w tem tkwi błąd. Wszak Kazimierz Wielki, tracąc Pomorze gdańskie pokojem kaliskim z 1343 r., w tym samym roku wydaje córkę za Bogusława, księcia Pomorza nadodrzańskiego; w r. 1364 przerywa terytorjalny związек Brandenburgii z Krzyżakami, w r. zaś 1366 adoptuje wnuka, syna córki i wspomnianego Bogusława, a na dwa dni przed śmiercią zapisuje swemu wnukowi, Każkowi powiat walecki, odebrany w 1364 r. Brandenburgii a łączący Polskę bezpośrednio z Pomorzem nadodrzańskim, dalej gród bydgoski, Kujawy, Sieradz i Łęczycę. Jest to szmat terytorjum, blednacy od granic klinem w polskie terytorjum wchodzącego Pomorza nadodrzańskiego, aż po Małopolskę. Cel zapisu dzisiejszej nauce jest jasny. Każko szczeciński był desygnowany na następcę tronu po Ludwiku węgierskim, miał Polskę złączyć z Pomorzem nadodrzańskim, pchnąć ją na szlaki pierwszych Bolesławów, przez związек z Pomorzem nadodrzańskim, udusić Krzyżaków i odepchnąć na pld. zachód Brandenburgię. Idea bohaterskiego ojca doprowadziła do tej koncepcji ostatniego Piasta-króla.

Plan ten upadł. Po pierwsze obalił go Ludwik, którego zamysły dynasty-

czne uniemożliwiał. Nie poparli go też samj Polacy, których myśl była wówczas zwrócona w innym kierunku i ku innej ziemi. Myślę o ziemi czerwienińskiej.

Za 55 lat obchodzić będziemy tysiąc lecie pierwszego znanego polsko-ruskiego sporu o grody czerwienińskie. Mogą się one pochłubić tem, że pochłonęły tyle energii polskiej i wysiłków polskich, jak rzadko która ziemia. Zaciążyły też niezmiernie silnie na przebiegu naszych dziejów i bezpośrednio zdecydowały o decydującym zwrocie na wschód.

Przecież, co dzisiaj jest źródłowo w nauce stwierdzonem (badania prof. St. Zakrzewskiego) Pomorze w 1309 r. straciłszy dlatego, że Łokietek nie mógł posłać pomocy, wjując w ziemi halińskiej i osadzając tu ostatnich książąt ruskich Andrzeja i Lwa. Kiedy zaś ci rów nocześnie zmarli, osadza swemi wojskami spokrewnionego z Andrzejem i Lwem Bolesława mazowieckiego. Dogmatem polityki Łokietka jest utrzymywanie nie spokojnych i przyjaznych tyłów dla umożliwienia ofensywnej akcji na zachodzie i północy. Te idee podejmuje i Kazimierz Wielki. Nie osadza atoli tutaj księcia tylko zaprzyjaźnionego, ale sam dla siebie to terytorjum zajmuje. Pół biedy było, dopóki pokonywało się opór miejscowy. Prawdziwa walka rozpoczęła się dopiero wtedy, kiedy Litwa po zajęciu Rusi i w te strony się rzuciła. W 6-tym dziesiątku 14 w. idzie na Ruś i Wołyń wyprawa do wyprawie. Kazimierz Wielki posilkowany przez Węgrów nie może podoleć jednak. Dopiero rok 1366 przynosi pomyslnie uwieńcze-

nie akcji. Ale groźba wisi w powietrzu, tembardziej, że Ruś halićką zajmują Węgrzy po śmierci Kazimierza. Jakież wyjście z sytuacji? Gdy dla Polski i Litwy konieczny jest wzajemny obronny sojusz dla obrony przed Krzyżakami a sojuszem takim możnaby ułagodzić zacięte walki o Ruś halićką i Wołyń i pozbyć się Węgrów, nic innego nie pozostaje, jak taki sojusz zawrzeć. I przychodzi do unji polsko-litewskiej. Pomorskie plany Kazimierza Wielkiego idą w zapomnienie, za cenę ekspansji na Ruś halićką i Wołyń. Państwo Polskie dokoła osi, tkwiącej w tych krajach, przesuwają się z zachodu na wschód. Cofnięcie z zachodu już się dokonało, odzyskiwanie utraconych ziem nie podemajemy się — idziemy w puszkowia wschodu.

Tak się dokonało historyczne przesunięcie Polski z zachodu na wschód. Późniejsze wieki „wygładziły” tylko ten układ stosunków. Wojna trzynastoletnia Krzyżaków nie wyrzuciła; mści się to szybko. Za Zygmunta Staroego przychodzi sekularyzacja, za Zygmunta Augusta i Zygmunta III. dopuszczenie Hohenzollernów brandenburskich do Prus książęcych. Jan Kazimierz dopuszcza zerwanie stosunku lennego, a rok 1701 ujrzy już króla pruskiego. Fatalnie zaciążył na dziejach Polski upadek przedśmiernej koncepcji posagowej postaci Kazimierza Wielkiego.

KONIEC.

## Walka z drożyzną a spółdzielnie spożywcze.

Redaktor p. Roman Kordys w artykule pt. „U źródeł drożyzny” umieszczonym w „Słowie Polskim” z dn. 16 maja 1924, porównując obecne ceny zboża z cenami z 1914 r. stwierdza, że ceny zboża są o 34—38 proc. tańsze niż przed wojną, a tańsze są nawet od cen zboża rosyjskiego (z wyjątkiem pszenicy, która w Polsce jest zaledwie nie wielki odsetek droższą). Autor tego artykułu nie może statystycznie wykazać stosunku przedwojennej i obecnej ceny bydła które również ponosiło. Słusznie autor wywodzi, że obniżenie cen tych dwu podstawowych artykułów u producentów powinno oddziaływać na potaniecie środków utrzymania konsumentów w stosunku do cen przedwojennych. Tymczasem w bazynie, że ogłoszony równocześnie przez Gł. Urząd Statystyczny wskaźnik wzrostu cen żywności wynosi dla Warszawy na kwiecień br. 167, to znaczy, że ceny żywności wzrosły w stosunku do przedwojennych równo o dwie trzecie cen przedwojennych. Wzrost ten jest o tyle nadto wpadający w oko, że jest on wyższy od wzrostu cen w innych państwach.

Autor na pytanie, dlaczego tak jest, odpowiada:

„Snop światła na to pytanie rzucają świeżo ogłoszone dane porównawcze dla cen zboża, maki i chleba. Okazuje się z nich, że

1) stosunek ceny pszenicy do ceny maki pszennej był w marcu br. taki sam jak w r. 1914 (1:1,71); podobny stosunek dla żyta i maki żytniej odpowiada przedwojennemu prawie bez zmiany;

2) stosunek ceny pszenicy do ceny chleba pszennej był przed wojną jak 1:1,98, obecnie wynosi 1:3,33(!); stosunek ceny żyta do ceny chleba żytniego był w r. 1914 jak 1:2,28, obecnie wynosi 1:2,67;

3) stosunek ceny maki pszennej do ceny chleba pszennej był przed wojną jak 1:1,16, obecnie wynosi 1:1,95(!); dla maki i chleba żytniego stosunek wyrażał się w r. 1914 — jak 1:1,27, obecnie jak 1:1,57.

Liczby powyższe mówią bardzo wiele. Wskazują wyraźnie, że wnosząca drożyzny nie jest ani producent zboża, ani młynarz. Nieproporcjonalnie silny wzrost cen gotowego chleba sprowadza się zatem do dwóch czynników: podniesienia kosztów wypieku i podrożenia kosztów sprzedaży chleba.

Jeżeli zatem o chleb chodzi winowajcami drożyzny są: piekarz i kucharz. — Podobnie są nimi przy mięsie — handlarz bydłem i rzeźnik. Podobne stosunki panują u nas i w innych dziedzinach produkcji. Wspólne prawo jest także: surowce produkowane w kraju są tanie, produkty gotowe — drogie.

I tu jesteśmy u źródeł drożyzny: droga jest praca włożona w przerobienie surowca na produkt gotowy i drogie są usługi pośrednika tj. kupca.

Praca jest droga dlatego, że jest za mało wydajna w stosunku do wynagrodzenia.

Usługi pośrednika są drogie dlatego, że stan kupiecki przywykł w okresie wojny i dewaluacji pieniądza do łatwych i dużych zysków, z których dziś tylko z oporem rezygnuje i dlatego, że korzystna koniunktura ostatnich lat stworzyła hyperprodukcję placówek kupieckich, odrażającą ich przez swój nadmiar ogólne koszty pośrednictwa handlowego.

Cała nasza gospodarcza niezależność, a z nią i przyszłość państwa zależą od tego, czy i jak potrafimy zwalczyć te istocie przyczyny drożyzny.

Na powyższy artykuł należy zwrócić szczególną uwagę konsumentów, w pierwszym rzędzie konsumentów zorganizowanych w spółdzielniach spożywców, a także i czynników zarządzających spółdzielniami spożywców. W ich bowiem rękach, od ich zrozumienia i decyzji zależy będzie w

znacznej mierze rozwiązanie tego istotnie poważnego problemu, leżącego jak w interesie własnym konsumentów, ogółu, jak i Państwa.

Usumięto rozsądnego, spekulacyjnego i nadmiernie rozrosłego pośrednictwa ze stosunków normalnej wytworzenia jest pierwszorzędnym obowiązkiem narodowym, społecznym i gospodarczym polskiego społeczeństwa. Realne rozwiązanie problemu drożyzny, powrót do normalnych stosunków, które naogół w Polsce powinny być dla konsumenta korzystniejsze zwłaszcza w Małopolsce niż przed wojną — są to cele zupełnie zniszczalne, możliwe przez organizacje spożywców, o ile ich członkowie i organy zarządów i rad nadzorczych będą świadome celu i będą szły zdecydowanie.

Zapelować tu w pierwszym rzędzie należy do zawodowej inteligencji miejskiej zgrupowanej w spółdzielni NIUZA. W chwili obecnej, kiedy w każdym kierunku stwierdzić możemy pocieszające objawy konsolidacji stosunków, w interesie ogółu pracującej intelligen-

cji polskiej, która wbrew ogromnym przeciwnościom wykazała poważne sukcesy na każdym polu, inteligencja ta w interesie swoim własnym w pierwszym rzędzie w poczuciu ciężących na niej obowiązków obywatelskich powinna iść drogą dobrze zrozumiałego solidaryzmu.

Objawić się to winno utrzymywaniem stałych stosunków zreszczeniowych: dostarczeniem odpowiednich do zadań kapitałów udziałowych, zalecaniem zakupów w sklepach i składach spółdzielni, wpływaniem w sposób przewidziany w statucie na politykę gospodarczą i społeczną zreszczenia. Objawy niełojalności są grzechem, który mścić się musi na organizacji samej i który utrudniać będzie spełnienie pełnych powagi zadań, jakie organizacja ta w interesie warstwy urzędniczej, w interesie ogółu i państwa, w oczyszczaniu naszej atmosfery z pasożytów społecznych, w dziedzinie polityki społecznej ma do spełnienia.

Władysław Jenner.

## Z PRZYRODY I TECHNIKI.

# Opanowanie atmosfery.

(Balony i samoloty. — Inż. Drzewiecki: Dajmy Ojczyźnie czwartą armię.)

„Naród, który opanuje morza, będzie panem świata” — tę prawdę zrozumiała pierwsza Anglia i widzimy, jak niustannie dzisiejsze mocarstwa współzawodniczą o panowanie na oceanach, jak olbrzymie floty wojenne i handlowe — Nauka, technika i przemysł, ten potężny tryumwirat pracy ludzkiej złączyły się w moc twórczą i zdobywcą, zapręgając narody do wytężenia wszystkich duchowych i materialnych sił produkcyjnych.

Na polu nawigacji nasz naród odsunięty dawniej od morza, bierze już udział w pracach, pokonuje trudne warunki geograficzne i historyczne.

Nadszedł jednak czas, który skierował twórczość techniki, pracę uczonych i wynalazców w nową dziedzinę. Oto podbój powietrza stał się dążeniem realnym; dawne hasło przeobraziło się w nowe: „Naród, który opanuje atmosferę, będzie panem świata”. Czyż tu mamy pozostać widzami? Lotnictwo, to obszar pracy dostępnej dla wszystkich społeczeństw. W tej dziedzinie rozwinać mogą swą energię, twórczość i pracę tak umysły, szukające ujęcia matematycznego dla nowych zjawisk aerodynamiki, tak badacze prac fizycznych dla rozszerzenia wiedzy o powietrznym żywiole, jak i technicy-wynalazcy, oddani budowie maszyn latających. Ma więc ten obszar doniosłe znaczenie dla przemysłu w wielu gałęziach produkcji tak rzemieślniczej jak i fabrycznej.

Lotnictwo statyczne jak i dynamiczne obejmuje obecnie poza rosnącym materiałem badań teoretycznych i doświadczeń praktycznych wielkie działy, specjalnej techniki — dawna marzycielska poezja krystalizuje się realnie w rosnącej liczbie pojazdów napowietrznych.

Pierwsza najstarsza dziedzina, prowadzona i rozwijana przez liczne związki lotnicze, obejmuje balony wodne, balony sondujące, z całym szeregiem aparatów rejestrujących samoczynnie zjawiska meteorologiczne i balony sterowane. Technika balonu wolnego doskonalą się wraz z postępem w dziedzinie technologii gazów, fabrykacji sztucznych tkanin, konstrukcjami dla bezpieczeństwa jazdy, a dzisiejsze balony wówe, kuliste i podłużne z balonetami daleko odbiegły od pierwowzoru Montgolfiera.

Od r. 1896 pracuje stale międzynarodowa komisja dla żeglugi napowietrznej w Paryżu (Commission Permanente Internationale d'Aeronautique), której członkami są słynni uczeni, profesoria, dyrektorowie obserwatoriów, inżynierowie i kierownicy wojskowych korpusów aeronautycznych. Jedynym Polakiem w tej komisji był inż. Stefan Drzewiecki.

W tym samym czasie ukonstytuował się z inicjatywy obserwatorów meteor-

ologicznych międzynarodowy związek lotniczy dlajazd naukowych. Stowarzyszenia jak: „Societe francaise de Navigation Aerienne”, „Aeronautique Club de France”, „Societe d'encouragement a la locomotion aerienne”, rozwijają skuteczną działalność dla rozpowszechnienia wiadomości aeronautycznych i wykazały ceną aeronautów z ludności cywilnej. Wydają liczne czasopisma jak „L'Aerophile”, „L'Aeronaute”, „L'Aeronautique”, liczą tysiące członków w Paryżu i na prowincji, rozpisują konkursy ze znacznymi nagrodami i dzięki temu lotnictwo we Francji wysunęło się tak w dziedzinie techniki i przemysłu jak i na polu teorii i doświadczeń na przodujące stanowisko.

Gdy swego czasu inżynier Drzewiecki puścił w świat swój pomysł w książce „O potrzebie laboratorium” prób aerodynamicznych i zaprojektował urządzenie takiej instytucji, to już w kilka tygodni projekt stał się rzeczywistością. Znakomity ten inżynier pierwszy podał teorię dla tych sztucznych ptaków które wychodzą z licznych fabryk Francji; naturalnie w żadnym z dzieł niemieckich o awiatoryce, nie ma nawet wzmianki o Drzewieckim. Teoretycy w Niemczech zupełnie nie znają fundamentalnych prac inż. Drzewieckiego. Jako wiceprezes międzynarodowej komisji aeronautycznej, uczestniczył Drzewiecki w wszystkich próbach i wlotach Santos-Dumont, Wrighta, Bleriota i innych.

Balony sterowe jak i maszyny do latania posiadają dziś wysoki stopień użyteczności a podczas wojny są nieodzowne konieczne Bitwy rozstrzygały jak pod Solferino, Custozza, Spichern, Vionville, wzięłyby inny obrót, gdyby ówcz. armie rozporządzały dzisiejszymi balonami i aeroplanami. To też dzisiaj armia żąda bardzo wiele awiatyki.

Rozwój awiatyki w Rzeczypospolitej jest sprawą niezmiernie doniosłą i pilną. Sprawy awiatyki traktują Francuzi również bez sentymentu, trzeźwo i realnie. Trzeba na to pieniędzy — pieniędzy na próby, na nagrody konkursowe, na fabryki, konsekwencje społeczno-kulturalne wytwarzają się już same potem.

Rzeczypospolita, Rząd i całe społeczeństwo muszą się żywo zainteresować tymi sprawami, tak jak brało żywy udział w walkach o zdobycie wolności, musi czynnie współdziałać w pracy nad uświadomieniem ważności tych spraw, zbierać fundusze i popierać wszystkich środkami lotnictwo i radiotechnikę, by jaknajrychlej dorównać sąsiadom, bez względu na środki zapewnienia i przyrzeczenia dyplomatów pisane lub wygłaszane!

Sejm Rzeczypospolitej nie ujawnił pomimo wielu impulsów prywatnych, należytego zrozumienia dla tych spraw, — być może, że sprawy polityczne zewnę-

trzne i wewnętrzne wyczerpywały zupełnie energię deputowanych, — dlatego warto przypomnieć jak się rzecz miała we Francji, rzecz, która winno się bezwzględnie naśladować!

Faktem jest, że z początkiem wojny w dziedzinie lotu przewagę mieli Niemcy — z końcem Francuzi i Amerykanie!

Francja kroczy dziś na czele awiatyki, ale bo np. sam „Matin” rozrzucał broszury popularne i odezwy po całym kraju, wysyłając mówców dla tej sprawy do najgłuchszej prowincji, zebrał dziesiątki milionów na cele awiatyki francuskiej!

Narodowa liga aeronautyczna uzyskała jeszcze przed wojną poparcie parlamentu, który subwencjonował ją kwotą 50 milionów franków! Lotnicy rozrzucał z góry odezwy i gorące wezwania! „Obywatele! dajcie Francji flotę napowietrzną!” — Clemenceau wołał donośnym głosem: „Francuskie lotnictwo to sprawa narodowa, sprawa osobista każdego kochającego ojczyznę obywatela!” „Dajmy ojczyźnie czwartą armię lotniczą!” — wołali studenci uniwersytetów i innych uczelni. Organizowali w lot przy każdej sposobności składki po 20 do 30 sous, minimalnych kwot możliwych dla najuboższego budżetu, a zbierano w kilka chwil od małego grona, nieraz przypadkowego po 5000 do 10000 franków. — Tak rósł fundusz rósł zarzą, rosło poczucie potrzeby ofiary na cel wspólny narodowy!

I nie dziw, że Francja posiada dziś więcej lotnisk i sportów lotniczych, niż inne kraje placów musztry...!

Tam gdzie ongiś „mały kapral” Napoleon toczył ostatni bój z imperium brytyjskim pod Waterloo, dziś ściele się wspaniałe lotnisko. Wre praca w hangarach całego świata Europy, Ameryki, Azji i Japonii, a czy postęp techniczny Polski może pozostać bez szkody dla kraju w obecnym stanie, wlokącym się jak maruder ze świetnym pochodem unysłów i prac sąsiednich narodów kulturalnych? — niech odpowiedzą obywatiele wolnej Ojczyzny.

Inż. Edmund Libański.

## Zagrożone zabytki przetrady.

Warszawskie Towarzystwo elektryfikacyjne zamierza przeprowadzić 12 m. szerokości kanał od Sanu przez środek starego, zabytkowego parku, położonego u stóp historycznego, wspaniałego zamku w mieście pow. Liska. Kanał ten przeciąłby środek starego parku i zniszczyłby kilkanaście wiekowych lip, dębów i cały szereg rzadkich, starannie pielęgnowanych okazów drzew. Ponadto częste wylewy Sanu zagrażałyby bardzo poważnie sędziwym muiom zamku, pochodzącym niewątpliwie z czasów Kazimierza Wielkiego. W głębokich podziemiach zamku znajduje się okazała, wysoka sala o sklepieniu wspartym na jednym silnym filarze. Sala ta byłaby zagrożona zalewem wody ze Sanu i niechybnym zniszczeniem. Cały park dolny, przecięty wymienionym kanałem, przestałby właściwie istnieć, a zmieniłby się na niewielką wyspę, zalewaną często wodą z rzeki Sanu.

Wbrew protestom i przedstawieniom właściciela zamku i starożytnego parku, hr. Augusta Krasickiego, dotyczące władze popierają projekt kanału przez park, zamiast energicznie się temu sprzeciwić i zniewolić Towarzystwo elektryfikacyjne do obmyślenia innej trasy kanału, która dałaby się bardzo dobrze wykonać z pominięciem parku na dalszej rozciągającej się tuż za parkiem pustej przestrzeni pastwisk lub pól.

Spodziewać się należy, że p. konserwator zabytków założy w tej sprawie energiczny protest.

NADESLANE.

## Zwyczajne Walne Zebranie PRZEDSTAWICIELI CZŁONKÓW

N. U. Z. A. n2678

odbedzie się w niedzielę, dnia 1 czerwca 1924, o godzinie 9:30 przed południem, w sali Kasyna i Kola literackiego we Lwowie, przy ul. Akademickiej L. 13.

PP. Przedstawicielom poręcza się równocześnie porządek obrad i legitymacje.



kręsy. Skutki podobnej szkodliwej roboty widoczne są również i na polu ekonomicznym. Kapitał bowiem, który nie znosi niespokojnej sytuacji, wobec fałszywych alarmów prasowych unika jakiegokolwiek styczności z województwem wołyńskim, wskutek czego rozwiewają się wszelkie projekty inwestycyjne, które obecnie z wielkim pożytkiem zarówno dla naszej ziemi, jak i dla obcego kapitału mogłyby być przeprowadzone.

Może zatem po ostatnim apelu wojewódzkim — własny drut niektórych za sensacją goniących pism będzie bardziej ostrożnym w podawaniu niesprawdzonych, zupełnie fałszywych wiadomości z Wołynia.

## Dział ekonomiczny.

### Bank gospodarstwa krajowego

Jak wiadomo na mocy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 kwietnia 1924 ma wkrótce powstać z połączenia dotychczasowego Banku krajowego, Banku odbudowy i Zakładu kredytowego miast małopolskich Bank gospodarstwa krajowego, który obejmie szeroką dziedzinę gospodarstwa, a więc kredyty długoterminowe, kredyty komunalne, kolejowe, obligacje przemysłowe oraz szereg innych czynności.

Przez kilka ostatnich dni odbywały się w ministerstwie skarbu narady komitetu organizacyjnego Banku gospodarstwa krajowego. Ze Lwowa p. minister skarbu powołał do tego komitetu wicepr. dr. Leonarda Stahla. Oprócz niego należą do tego komitetu dyr. dr. Stecowski, b. marszałek Nętabitowski, prezes Związku miast polskich dr. Zawadzki, prezyd. Poznania Ratajski i wicepr. Kiedacz, b. prez. Warszawy inż. Drzewicki, b. min. Janowski i poseł Malik.

Wnioski subkomitetu w skład którego wchodził dr. Stahl, dr. Stecowski i dr. Zawadzki zostały na plenum komitetu przyjęte z nieznacznymi zmianami i przedłożone przez przewodniczącego kom. wicem. Kleinera i referenta spraw bankowych dr. Roszkowskiego p. premierowi, który zamieć za już w najbliższych dniach ten Bank uruchomić. Nastąpi zamianowanie prezesa Banku i członków Rady nadzorczej. Równocześnie nastąpi likwidacja powyższych trzech zakładów finansowych i oszacowanie ich majątku, który w całości wejdzie jako fundusz zakładowy Banku gospodarstwa krajowego. Celem umożliwienia natychmiastowej czynności Banku skarb państwa będzie dotował Bank wydatkami w formie rachunków bieżących. Ślad Rady nadzorczej Banku powyższy jest w ten sposób, że 9 członków mianuje minister skarbu jako przedstawiciele udziału skarbu państwa, natomiast 6 członków powołac mają samorządy wyższego typu. Udział kapitałów samorządowych w Banku jest rozładany ze względu na to, że jednym z najważniejszych zadań Banku ma być właśnie kredyt komunalny dla potrzeb samorządów w najszerszym tego słowa znaczeniu.

### Akcyjny Bank hipoteczny.

(56-te zgrupowanie akcjonariuszy).

Wczoraj przedpołudniem odbyło się doroczne 56-te walne zgromadzenie akcjonariuszy Akcyjnego Banku hipotecznego przy bardzo licznych udziałach członków. Zgrupowanie zgromadzenia zajął prezes Rady nadz. p. St. Mycielski, podkreślając, że Bank mimo ciężkie stosunki panujące u nas szczęśliwie przeżył kryzys i mógł dać dywidendę. W końcu Prezes oddał cześć pamięci śp. Zg. Kępczkiego i b. p. Seklera.

Z porządku dziennego członek Rady nadz. prof. Till przedstawił sprawozdanie za r. ub. Na podniesienie zasługują następujące dane. Dochody z kapitałów Banku przyniosły w r. ub. około 54 miliardów czystego dochodu, przeważnie z rozmaitych interesów bankowych przeszło 80 miliardów mk. Stan roczny wekslowy wynosił 17 miliardów 928 milj. marek. Prócz tego Bank hipoteczny powiększył swe u-

działy w długim szeregu przedsiębiorstw przemysłowych, których w samym sprawozdaniu wyliczono 32, a które w roku ubiegłym dały bardzo ładne zyski i dywidendy.

Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się krótka dyskusja, w której zapierali głos pp. Thom, Fryling, dr. Parnas.

Mówcy wyrażali podziękowanie i uznanie dyrekcji za planową gospodarkę.

Po odpowiedzi dyr. dr. Boziewicza, który udzielił kilku wyjaśnień sprawozdanie przyjęte do wiadomości i udzielono dyrekcji absolutorium z uwagami i rachunków.

Z kolei z dochodów, które wyniosły 79 896.724.002 mk. przeznaczono na 5 proc. dywidendę 28.875.000 mk., na tajny dla Rady nadz., dyrekcji i urzę-

## W sprawie nowego projektu ustawy przemysłowej.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu nadesłało Izbie handlowej i przemysłowej do zaopiniowania nowo opracowany projekt ustawy przemysłowej, jednolitej dla całego Państwa. Celem omówienia zasad projektu Izba zwołała konferencję na dzień 14 maja br. Projekt ustawy omówił szczegółowo referent Izby dr. Wachoci. Nad referatem rozwinęła się ożywiona kilkugodzinna dyskusja, w której poddano krytyce zasadnicze postanowienia projektu, przy czym zaznaczyła się znaczna rozbieżność zapatrywań pod względem projektowanej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zasady wprowadzenia jak najdalej idącej wolności przemysłowej. I tak reprezentanci sfer rękodzielniczych uważali za zgubne i niepożądane wprowadzenie wolności przemysłowej w przemyśle rękodzielniczym i domagaliby się bezwzględnie utrzymania dowodu uzdolnienia, opartego na zasadach obowiązującej jeszcze w Małopolsce ustawy austriackiej. Natomiast reprezentanci sfer przemysłowych, oraz handlowych wyrazili zapatrywanie, że pro-

jekt ten odpowiada dzisiejszemu duchowi czasu, oraz że tylko swoboda w wykonywaniu zarobkowości przemysłowych zdoła podnieść pod względem ekonomicznym polski przemysł i handel, zwłaszcza wedle zapatrywań tych sierdowód uzdolnienia oparty na formalnych przepisach nie daje jeszcze sam przez się dostatecznej gwarancji, że przemysłowcy lub uczniowie rękodzielniczy, którzy tym przepisom zadość uczynili, rzeczywiście potrzebne wiadomości fachowe posiadają. Co do innych zasad odnoszących się do konsentowania zakładów przemysłowych, tworzenia korporacji i stowarzyszeń przemysłowych), oraz stowarzyszeń rzemieślniczych i zapatrywania szły zgodnie w tym kierunku, że dotyczące przepisy nie uwzględniają w należytej mierze istotnych potrzeb tak przemysłu i rękodziela, jak i handlu. Co do zasadniczych postanowień, szereg mówców podał konkretne życzenia w kierunku zmiany dotyczących postanowień zgodnie z życzeniami tutejszych interesowanych sfer gospodarczych.

W końcu dokonano uzupełniających wyborów do Rady nadz. W skład jej weszli: prof. dr. Till, prof. Ludwik Żeleński, Władysław Żeleński i Agenor Celuchowski.

Na tem zamknięto obrady.

# Likwidacja własności królewskiej w Grecji. Jak donoszą z Aten — rozpoczęta przed kilku dniami sprzedaż mebli królewskiego pałacu w Atenach nagle przerwano, rząd bowiem grecki zorientował się, że część tych mebli należy zatrzymać dla umeblowania siedziby prezydenta Rzeczypospolitej greckiej. Dom, znajdujący się w granicach parku królewskiego a nabyty przez króla Konstantyna, ma być sprzedany na rzecz zdeponowanego króla Jerzego. Wspaniałe lasy królewskie w Tatoi ulegną konfiskacie. Inne królewskie posiadłości ziemskie mają być rozparcelowane między włościan. Kilka koni wierzchowych i samochodów odesłano królowi do Bukaresztu.

# Aresztowanie wysokich dygnitarzy litewskich. Sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi wytoczył w Kownie sprawę przeciw dyrektorowi departamentu leśnego, Wajtkusowi i naczelnikowi wydziału eksploatacyjnego, Łapinowi za szkody, wyrządzone państwu. Po dokonaniu rewizji obaj dygnitarze kowieńscy zostali aresztowani.

## Sport Pogrom Pogoni.

Gdyby „Łąki lwowskie“ ukazywały się w dalszym ciągu na widowni teatralnej, wówczas w przyspieszonym tempie musiałby ich autor co wieczora zmienić wymiar zawodów, przegrywanych przez Mistrza Polską 3:2, 3:1, 2:1, wreszcie 5:1 — oto ostatni wynik a do dziś jeszcze dojdziemy? Polonia warszawska pięć razy złożyła wczoraj wizytę bramce Pogoni, gdy ta ostatnia raz zaledwie i to na rozkaz sędziego, bo z rzutu karnego jej się zrewanżowała. Znajdą się zapewne tacy, którzy będą się starać o utwierdzenie dla Pogoni. Ja go nie widzę. Polonia grała z 5 rezerwowymi; w ataku jej grało 4 graczy skrzydłowych i jeden bramkarz, nie widzieliśmy Grabowskiego, Tupalskiego, Bufanowa II, Czajkowskiego i Hamburgera a więc pięciu najlepszych prawie graczy, na bramce grał bramkarz, pozał się Boze; w Pogoni nie było Wacka, Batscha i Gulicza i to wystarczyło, by drużyna ta reprezentowała nam klasę C; nie była to bowiem gra nawet B klasowej drużyny. Pod względem względów Pogoni stanowiła wczoraj drużynę dobranych talentów a mianowicie — nie było w jej szeregu dobrego gracza — wszyscy po kolei złożyli dowód swej kultury i inteligencji footballowej, zaczawszy od bezmyślnego bramkarza Łachowicza a skończywszy na „roztroprym“ Jurase; Olearczyka — rzeczywiście, szkoda — z go do teamu olimpijskiego nie wybrano. Fichtel nie usłuchał mej rady, grał przedwczoraj przeciw 5 pap., wczoraj przeciw Polonii, dziś zapewne zagra trochę raz z rzędu. Stonecki jest graczem tak inteligentnym, iż poza skrzydłem nie nadaje się do gry, zgramy parę z nim stanowią Basznak w pontocy.

Polonia nie pokazała nam wiele pięknej gry; wygrała zasłużenie, była od Pogoni inteligentniejszą i miała w swym ataku Janka Lotha, którego już przedtem — zanim się wczoraj przedstawił lwowskiej publiczności na nowym stanowisku, zaliczaliśmy do najlepszych polskich nastawników — z pewnością lepszych, niż Kaluża — o limpijczyk. Strzał, (wspaniała pierwsza bramka), przebieg, bieg, gra obu nogami, orientacja dobra — to cechy Lotha. Z innych graczy dobrym był obrońca Czyżewski, w ataku Krieger i w pomocy Loth IV, słabszym natomiast senior drużyny, Loth I. na środku pomocy.

Na opis gry szkoda nam miejsca. Pogoni atakowała bez końca (7:0 rogi dla Pogoni). Polonia bronila się kupa, następowal z nie-nacka atak Polonii, przebieg Lotha lub Kriegera i piłka siedziała w bramce Mistrza Polską. Bramki strzelił Loth Jan 2. Bufanów, Janman (z karnego) i Gebener II. po jednej, dla Pogoni Olearczyk z karnego, drugi karny przetrzela. Polonia trzy bramki strzelała w 18 na początku gry, druga połowa 2:0 dla Polonii. Sędziował kt. Pacheta, wykluczając gracza Polonii, odnośnym wrażliwym, niewinnym. Na skrajnie sędziował jakiś smarkacz.

Dzisiaj odbędą się zawody rewanżowe Polonia—Pogoni. Spodziewam się, iż gracz Pogoni (a zwłaszcza najlepszy w ataku gracz G) więcej będą grał a mniej wzięciem się krytykował. Ta gadanina na bosku, to głośne wzajemne „besztanie się“, to także niesympatyczne — no i niekulturalne.

R. W.  
Match footballowy Polonii z Warszawy z Pogonią za rozgatką stryjską o godz. 4-tej popołudniu.

Dzisiaj dalszy ciąg narodowych zawodów strzeleckich o mistrzostwo Polski na strzelnicy na Kleparowie. Dla publiczności kursują automobily od głównej poczty za opłatą 1 milj. mk. od osoby. Na skłoniecie ciężka auto powinno się zatrzymać

## Notowania giełdowe.

### GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 maja 1924.

Waluty i dewlzy: Tendencja słaba.  
N. Jork 5.18 1/4; Londyn 22.55; Paryż 29.90; Wiedeń 7.32 1/2; Praga 15.20 1/4; Włochy 23.10; Belgia 25.20; Szwajcaria 91.95; Holandia 194.10; Sztokholm 137.45.  
Milionówka 0.45; Bony złote 0.75; Poż. złota 8.00; Poż. dolarowa 2.90. (A.W.)  
Akcje: Tendencja słaba.  
B. Dyskontowy 8.25; B. Handlowy 9.85; R. dla Handlu i Przem. 2.00; R. Kredytowy 0.70; B. Małopolski 0.80; B. Handlowy — Poznań 3.40; B. Przemysłowy 0.40; B. Zachodni 2.20; B. Zw. Ziemiak 0.40; Cerata 0.31; Kijewski 0.39; Puls 0.55; Spółka 1.45; Wład 0.20; Pol. Tow. Elektr. 0.30. Sła i Światło 0.63; Chodorowa 5.90; Czarski 0.80; Częstocice 3.00; Gosławice 1.50; Michałów 0.80; Cukier 4.80; Firlej 0.85; Łazy 0.18; Wegiel I. 5.80. IV. 6.25; Nafta 0.75; Brugger 1.09; Nobel VI. 1.50; Lenartowicz 0.25; Cegielski 0.72; Filtzner IV. 6.50; Lwow 0.75; Modrzejew III. 9.50. dr. 10.00; Norblin 0.78; Orthwein 0.35; Ostrowieckie 11.90; Parowozy 0.45; Pocisk 1.35; Rohn 0.70; Radzki

1.85; Starachowice 3.47; Ursus 1.35; Żeleński 13.00; Konopie 0.70; Zawierze 51.00; Żyrardów 48.00; Belpol 0.20; Synd. rolniczy 3.25; Zach. Tow. 0.75; Pol. Lloyd 0.20; Transp. i Żegluga 0.25; Cnielw 0.95; Haberbusch 8.00; Klucze 0.33; Konek 0.12; Spirytus 1.95; Wulkan 4.35. (A.W.)

### GIELDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 17 maja 1924.

Złoty 108.50; N. Jork 5.61 1/4; Londyn 24.63; Paryż 32.45; Wiedeń 0.007945; Praga 16.65; Włochy 25.11; Belgia 27.45; Burdusz 0.0067 1/4; Sofia 4.19; Holandia 211.00; Chrystiania 78.50; Kopenhaga 94.13/32; Sztokholm 149.50; Hiszpania 78.25; Bukareszt 2.75; Berlin 0.00132; Belgrad 6.95. (A.W.)

### GIELDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 17 maja 1924.

Złoty 111.22—111.78; Warszawa 109.97—110.53; Nowy Jork 5.7100—5.7400; Londyn 25.000; Paryż 33.16—33.34. (A.W.)

## Z całej Polski.

# Delegacja międzynarodowa lekarzy szkolnych. Z inicjatywy Komitetu higieny Ligi Narodów (z fundacji Rockefellera) od dnia 20 marca do 8 maja br. odbywała się wizytacja szkół i organizacji opieki lekarskiej nad młodzieżą szkolną w Anglii, Belgii i Holandii. W wizytacji tej brało udział 12 lekarzy — przedstawiciele poszczególnych państw Europy. Polskę reprezentował dr. Stanisław Kopczyński, naczelnik wydziału higieny szkolnej w Ministerstwie oświecenia.

Uczestnicy zjazdu, zwiedzili w tych trzech państwach szereg szkół na rozmaitszego typu, zapoznali się z organizacją opieki lekarskiej nad młodzieżą normalną oraz nad młodzieżą dotkniętą rozmaitemi brakami zarówno fizycznymi, jak psychicznymi, oraz nad stanem wychowania fizycznego w tych krajach. Posiedzenie końcowe, na którym uczestnicy złożyli raporty i poddali krytycznej ocenie porównawczej to, co zbadali, odbyło się w dniu 8 maja w Amsterda-

mie w obecności delegata komitetu higieny Ligi Narodów. Sprawozdanie przesłano do Genewy, skąd każde z państw, które wysłało delegata, otrzyma wskazówki, co w dziedzinie higieny szkolnej delegaci, jako oficjalni eksperci, uznali za najodpowiedniejsze i za godne zastosowania.

# Afera „zamiłkowa“ we Wiedniu. Były cesarski zamek w Laxemburgu jest obecnie ośrodkiem wielkiej afery, którą zajmuje się żywo cała prasa wiedeńska i wogóle całe społeczeństwo austriackie. Zamek stanowi własność Wojeńskiego funduszu odszkodowań i został wydzierżawiony zagranicznej spółce, której dyrektorem był Robert Bauer z Pragi, właściciel domu gry w Gastein. Spółka poczęła wycinać drzewa w lesie i w parku, sprzedawała z miejsca cały żywy inwentarz, pozbyła zagranicę cenne dzieła współczesnej sztuki i wartościowe zbiory artystyczne starodawnego pochodzenia. Bauera aresztowano.

# „MIG“

## Międzynarodowe Handlowe i Przemysłowe Tow. Sp. z ogr. odp.

# LWÓW

### DOSTARCZA ZE SKŁADU WE LWOWIE:

Kompletne urządzenia młynów, **WALCE DAVERIO** Zurych. — **ŁUSZCZARKI „MARS“** patent **KASPAR**, oryg. gazę szwajcarską marki **„REIFF FRANCK“**, **TURBINY** Francisca, motory **DIESLA**, lokomobile itp.

Podleskiego 8/11.  
Tel. 413, 1235, 1025.  
Adres teleg. „1415“ Lwów.

# OGŁOSZENIA

## KUPNO I SPRZEDAŻ

**FORTEPIANY, PIANINA, HARMONJE**, Kaim i Syn Lwów, Kopernika 16, telefon 20-45. 2386

**WILLA**, wotnych dziewięć pokojów, dwie kuchnie, trzy werandy z przynależnościami, stajnią, ogrodem, sadem, okolica Parku Stryjskiego. Sprzedam za dziesięć tysięcy dolarów. Wiadomość Ruska 3. (sklep obuwni). 2640

**ELEGANCKIE** i tanie kapelusze damskie (od 12 złotych począwszy) poleca magazyn mód Heleny Müller, Nabelska 45. Nowości zagraniczne. 2621

**W wielkim wyborze** trwałe cynkowe, nasiadówki, balje, wanienki, baniaki i wiadra własnego wyrobu u naplającej poleca **Wojciech Zajac** Ossolińskich 14. Oryginalne szwedzkie prymusy a Mp. 20,000.000. 2291

**UŻYWANE** maszyny techniczne i przemysłowo-rolne kupuje i sprzedaje **Lwowsko-Gdańska Spółka** Komisowo-Handl. i Techniczna — Lwów, ul. Ossolińskich 11. 2585

**TERENA** naftowe. Brutta, Zakłady przemysłowe, drzewostany poszukujemy do kupna i sprzedaży **Lwowsko-Gdańska Spółka** kom.-handl. i techniczna Lwów, ul. Ossolińskich 11. 2584

**MAGAZYN** kapeluszy Eugenii Drojowskiej, Haicka 20. l. p. poleca kapelusze wszelkiego rodzaju. Przyjmuje przerabianie. 2660

**KUPIĘ** zaraz we Lwowie kamienie bez pośrednictwa i ciężarów z wolnym, dwupokojowym mieszkaniem za 10.000 złotych. Lewicka, Sw. Teresy 38. 2655

**MOTOR** benzynowy przewoźny 10. konny, Clayton Schutleworth w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do administracji „Motor“. 2662

**LOKOMOBILA** 12 HP firmy Clayton Schuttl. 10 Atm. najnowszej konstrukcji w dobrym stanie sprzeda Jedzejowski, Czortków. 2665

**MASZYNA** do pisania Remington, kryte pismo, doskonałe utrzymana bardzo tanio do sprzedania. Podleskiego 8. l. p. godz. 15-17. 2671

**PIEKNY MAJĄTEK** ziemski w powiecie miłkowskim, w pow. warszawskim, obszar 1140 morgów czyni 38 wód, w tem 650 m łąk dwukosnych, 300 m ziemi ornej, 50 m lasu, 80 m pastwisk, 20 m parku, 40 m wód, nowy młyn wodno-turbiny i motorowy o prężności dziennej 100 korcy fabryka wyrobów białych, fabryka papy dachowej, eksploatacja doskonałego toru, rezydencja — zamek o 14 pokojach, biała kryta, telefon w domu, światło elektryczne, budynki gospodarskie murowane, duża oranżeria, inspekta, garaże na 2 automobile, warsztat reberacyjny, pracownia, wędzarnia l. d. do sprzedania z zis ewami tegorocznymi za cenę 120.000 dolarów włą. równowartość. Kościół, poczta, telegraf, lekarz, weterynarz, apteka i posterunek policji w miejscu. Bliższe informacje podaje z grzecznością Dr. Józef Peters Warszawa, Al. Jerozolimska 41 m. 3. 2666

**KAMIENICA** okolica Potockiego 5 pokojów wotnych, kamienica okolica Sapiehy — sprzedam wiadomość Asnyka 4 sklep. 2677

## POSADY POSZUKIWANE.

**INTELEKTUALNA** wdowa przyjmie posadę jako gospodynią. Umie dobrze gotować, rozumie wiejską gospodarke. Włada językiem polskim, ruskim i niemieckim, Lwów, Dekerta 2. l. 7. Lecyn. 2568

**DAM** jednomiesięczną pensję za wyrobienie posady biurowej lub podobnej. Zgłoszenia listownie; Adm. Słowa pod „Henryk“. 2426

**MŁODY** inżynier mechanik poszukuje posady zgłoszenia do Administracji pod „Mechanik“. 2643

Student politechniki obejmie na wsi lekcje w zakresie gimnazjum klasycznego. Oferty do Administracji dia M. N. 2623

**POTRZEBNI**: urzędnik młodszy do działu handlowego, maszynista rutynowany biegle stenografująca, z dokładną znajomością języka francuskiego i niemieckiego. Polacy chrześcijanie. Zgłoszenia osobiste z piśmieniem curriculum vitae i odpisaniami świadectw od godz. 9 do 10 Syndykat Rolniczy S. A. Lwów, Plac Marjański 10. 2646

**INTELEKTUALNA** panna z dobrego domu, z piętrem piśmieniem, biegle w rachunkach poszukuje posady na prowadzenie. Zgłoszenia do Adm. Słowa pod „Słona“. 2532

**PANNA** z długoletnią praktyką w branży kolonialnej, z ukończoną VII kl. i kursem handlowym, pragnie zmienić posadę w większym mieście, najchętniej jako kasjerka przy kasie w większym interesie, lub rzędkobitwie. Łaskawe zgłoszenia: „Helenia Wekiak“ Zurawno. 2668

## MIESZKANIA.

**MORSZYN** pod Stryjem Polski Karlsbad Zdrojowski kapelowe. Pensjonat Zakładowy przyjmuje zamówienia do 25 maja. Warszawa, Topiel 14. Obrebska potem Morszyn. 2501

**URZĘDNICZKA** zajęta w biurze szuka pokoju z meblami lub bez zgłoszenia w Administracji pod „Stowa“. 2604

**PIĘĆ** pięknych pokojów w śródmieściu. Pełny komfort zaraz do wynajęcia od gospodarza. „Zaraz“ Administracja. 2630

DO odnająca dwa pokoje (jeden umeblowany) za czynnym półrocznym, Terul Kraszewskiego 21 II. p. 2658

**WILLA** (cała wolna) 6 pokojów kuchnia, największy komfort, ładny ogród — katolikowi do wynajęcia. Marczyński, Wałowa 2. 2616

**DO WYNAJĘCIA** zamożnym, boczna Issakowicza willa 7 pokojów, stajnia, duży ogród, sad, komfort od 1. VII, Pisac Tarnowska, Truskawiec, Łazienki. 2607

## MALŻENSTWA.

**URZĘDNIK** państw. na wyższym stanowisku, młody, z braku odpowiadającej mu znajomości, pragnie tą drogą poznać pannę z dobrego domu w celu matrym. Bezinteresowane pośrednictwo pożądane — dyskrekcja zapewniona. Łaskawą wyczerpującą odpowiedź z pełnym podpisem, proszę nadsłać do Administracji „Słowa“ pod „Zaufanie“. 2624

## RÓŻNE DONIESIENIA.

**STUDENT** politechniki wyjedzie na wies na czas wakacji jako korepetytor. Zgłoszenia do administracji „21 czerwca“. 2596

**ROZPOCZYNAM** kurs kilimkarski 6 tygodniowy. Zgłoszenie przyjmuje się Łyczaków 3. II. p. Korytkowa. 2539

**BIURO NIEMCZYŃSKIEJ**, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 1361, poleca: Francuski rodowite, nauczycieli, nauczycielki, bony pielęgniarki niemowląt, zarządzanie, klucznicze, kucharzy, kucharki, oficjalistów gospodarskich. Służbę wszystkich zawodów. 2600

**MEREŻKI**: Haft maszynowy, ręczne, plisowanie, gufrowanie, guziki i wybijanie wzorów przyjmuje **Zakład Haftów**, M. Kozłowskiej, Akademicka 22 l. p. przez ganek. 2175

„Szczęśliwa Przyszłość“ Proszę odebrać list w Administracji „Słowa Polskiego“. 2654

**PROFESOR** gimnaz. emeryt ofiaruje jedną lub dwie godziny nauki w zakresie niższego gimnazjum (eventualnie dopłaci) za skromny ale wygodny pobyt na wsi. Administracja „Wakacje“, 2670

**NOTARIJUSZ** w Podkaminie koło Brodów poszukuje kandydata notarialnego zaraz. 2672

## Szparagi

w każdej ilości zakupu  
**Fabryka Konserw** 2602  
**RUCKER i HOFLINGER**  
ZNIESIENIE - ŻÓBKIEWSKA 173.

## REDAKTORA

sie wyrobioną, doskonałego znawcę naszych politycznych warunków, narodowca, poszukuje się od zaraz do większego pisma codziennego w busej dzielnicy pruskiej. Oferty z podaniem życiorysu i warunków uprasza się nadsłać pod Nr... niniejszego pisma. 2634

## Niemirów - Zdrój

(Małopolska)  
**Pensjonat Roma**  
wykwintna miejska kuchnia  
otwarta od 25. maja  
dojazd autobusem do stacji Rawa Ruska. Zgłoszenia **Roma**  
**Niemirów - Zdrój**  
Małopolska. 2534

Książka na czasie!

## WALORYZACJA

dochodów markowych dla wymiaru podatku dochodowego na rok 1924  
Na podstawie najnowszych rozporządzeń wyjaśnić i zaopatrzyć przykładami z pojedynczej i podwójnej rachunkowości

**Karol Surówka**  
Kierownik Oddziału Bilansowego Wydziału Skarbowego w Katowicach.  
Cena — 1 zł. 50 gr.  
Główny Skład „Księgarnia Polska“,  
Tow. Akc., Katowice. 2659

## Złoto i srebrnolito

## Makaty buczackie

Fabryki Artura Hr. Potockiego w Buczaczu (Wyłączne zastępstwo) poleca

## PIOTR NUZIKOWSKI

HADEL TOWARÓW BŁAWATNYCH

I KILINOW

LWÓW, UL. SZAJNOCHY L. 2. 2659

Kawę - herbatę - Korzenie, ryż

Smalec, słoninę

2583  
poleca  
**HURTOWNIA KOLONIALNA S. A.**

Lwów, Kl. Tańskiej 3. — Adr. tel. „Hurt“.

## GDYNIA

nad morzem

## Pensjonat Marja

2651  
poleca  
pokoje z utrzymaniem. — Ceny umiarkowane.

Zgłoszenia: 2621  
inż. Żerebecki, ul. św. Zofii 2.

## „Salvo“

automatyczne zamki zabezpieczające przed włamaniem

2674

poleca — jako wyłączny zastępca na Lwów, Tarnopol i Zbaraż

firma **M. KIERSKI**

Tarnopol — LWÓW — Zbaraż

Pałac Nikolascha, Oddział ul. Siemkiewicza 11.

## P. T. Przemysłowcy, Hurtownicy,

którzy, reflektują na zbyciu towarów w sklepach i kooperatywach wiejskich powinni korzystać z działu inseratowego

## „Ojczyzna“.

Tygodnik ten rozchodzi się głównie w Małopolsce wschodniej.

Adres wydawnictwa: Lwów, Zimorowicza 15.

Ceny ogłoszeń przystępne.

## ARCYNY BANKI ZWIĄZKOWY S. A.

we Lwowie

otworzył w dniu 15. maja b. r.

## EKSPOZYTURE w Krynicy

w willi Vogla Telef. Nr. 17.

Przekazy — Akredytywy.

Wszelkie czynności bankowe.

2660

Powiatowa Kasa chorych w Lubaczowie z siedzibą w Cieszanowie rozpisuje niniejszem

## Konkurs na posadę buchaltera

Wymagana znajomość buchalterji podwójnej z dziennikiem amerykańskim, nie przekroczony 40 rok życia i obywatelstwo Polskie. Pierwszeństwo mają kandydaci rutynowani z dłuższą praktyką w Kasach chorych.

Posada do objęcia zaraz. Wynagrodzenie wedle umowy z prawem awansu, stabilizację po roku nienagannej służby.

Do podania dołączyć odpisy świadectw. 2632

Cieszanów, dnia 13 maja 1924.

**FIRMA JAN WALLACH i SYN** poleca na bieżący sezon **OLBRIYMI WYBÓR NO-**  
Lwów, Rynek 33. Rok założ. 1841. **WOŚCI** z pierwszorzędnymi fabryk **BIELSKICH i ANGIELSKICH NA UBRANIA MĘSKIE, KOSTJUMY i SU-**  
KNIĘ DAMSKIE, oraz **WSZELKIE DODATKI DO KRAWIECZYZNY. — BRUKSELINY**  
i **PLÓTNA NA UBRANIA MĘSKIE.** 2275